Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, piątek 13 grudnia 1935 r. | Nr. 344 ABC

Nie będzie zmiany gabinetu w Egipcie

Król podpisał dekret przywracający konstytucję

KAIR 12. 12. (PAT) **Król podpisał dekret przywracający konstytucję z 1923 roku.**

KAIR 12. 12. (PAT) **Premjer Nessin-pasza przyjęty był dzisiaj na dłuższej audjencji przez króla. W następstwie tej audjencji premjer postanowił nie zgłaszać dymisji. Król zgodził się jakoby na przywrócenie konstytucji z 1923 r. Dekret królewski w tej sprawie ma być ogłoszony w dniu dzisiejszym.**

KAIR 12. 12. (PAT) **Gabinet egipski postanowił nie składać dymisji, lecz niezwłocznie przywrócić konstytucję z 1923 roku.**

KAIR. 12. grudnia. (PAT). Rząd egipski jeszcze nie podał się do dymisji. Oczekują wszakże, że dymisja ta nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego, chyba gdyby miały zajść nieprzewidziane wypadki.

Dziś król przyjąć ma na audjencji premjera Nessima Paszę. Oczekują, że premjer złożyć ma przy tej okazji dymisję rządu.

Obfity porządek dzienny posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. mg.) Jutrzejsze posiedzenie Sejmu obejmie szereg spraw. A więc w pierwszym rzędzie Sejm przyjmie sprawozdanie o dodatkowych kredytach na rok bieżący i zatwierdzenie ratyfikacji umów międzynarodowych. Pozatem na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu nastąpi szereg pierwszych czytań przedłożeń rządowych. A więc m. in.: projektu amnestyjnego, projektu o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, projektu ustaw o dietach dla posłów i senatorów, o kontroli parlamentarnej nad długami państwa, oraz dwa projekty o uregulowaniu stosunku państwa do karaimskiego i muzułmańskiego związku religijnego. Pozatem na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu będzie dokonany wybór komisji regulaminowej i prawniczej. Jak widać z powyższego, porządek dzienny jest bardzo obszerny i posiedzenie skończy się prawdopodobnie dopiero około północy.

Mówi się o tem, że w Sejmie będą zgłoszone *wnioski rozszerzające projekt amnestji*. Jak się do tych wniosków ustosunkuje rząd i większość sejmowa, pokaże jutrzejsze posiedzenie.

NOWY WICEMARSZAŁEK SENATU

WARSZAWA 12. 12. (PAT) **Na dzisiejszem posiedzeniu Senat wybrał nowego wice-marszałka, sen. Barańskiego na miejsce dr. Świtalskiego, który złożył mandat.**

ROZWIĄZANE KARTELE GODZĄ SIĘ Z LOSEM

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. mg.) Dziś upłynął dwutygodniowy termin ustawowy, w którym pierwsza transza rozwiązanych karteli miała możność zgłosić sprzeciw do sądu kartelowego. *Sprzeciwu takiego nie wniósł ani jeden z 30-tu rozwiązanych karteli.* Odbywały się wprawdzie w ostatnich dniach ożywione obrady w niektórych organizacjach gospodarczych, gdzie zastanawiano się nad możliwościami i szansami zgłoszenia odwołania do sądu kartelowego, uważano jednak widać za celowe pogodzenie się z zarządzeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

MIN. BECK WYJEDZIE DO GENEWY?

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. mg.) W przyszłym tygodniu w komisji spraw zagranicznych Sejmu min. Beck ma wygłosić przemówienie *o sytuacji międzynarodowej*, jednak w kołach politycznych liczą się z tem, że termin posiedzenia komisji może ulec odroczeniu. Stałoby się to w tym wypadku, gdyby min. Beck zmuszony był wyjechać do Genewy, w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła po opracowaniu w Paryżu nowych propozycyj francusko-angielskich w sprawie likwidacji zbrojnego zatargu w Afryce. Jak wiadomo, min. Beck jest jednym z członków Komitetu 5-ciu.

—o—

Dyskusja nad projektami ustaw samorządowych

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Dziś o godz. 10-tej rano rozpoczęła się w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dyskusja nad projektami trzech ustaw samorządowych, a mianowicie: o służbie w samorządzie terytorjalnym, o odpowiedzialności służbowej i o uposażeniach. Na konferencję zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich central organizacyj zawodowych pracowników i robotników samorządowych i przedstawiciele związków samorządowych. Przybyło na zebranie 39 osób.

Konferencję otworzył min. Raczkiewicz zmówiąc: „Na wstępie witam panów i dziękuję za tak liczne przybycie. Przedmiotem obrad mają być trzy projekty pracowniczych ustaw samorządowych, opracowane w departamencie samorządu. Może zbyt mało czasu otrzymali panowie na przeanalizowanie tych projektów, ale niestety kalendarz prac rządu i Izb Ustawodawczych, oraz związana z tem technika prac Ministerstwa nie pozwala na dłuższą zwłokę. Jest jeszcze w opracowaniu projekt ustawy emerytalnej i będą panowie również proszeni o wzięcie udziału w rozważaniu jego zasad.

Nie wszystkim trudnościom zaradzić mogę i nie wszystkie bolączki usunąć zdołają najlepsze i nawet najbardziej przemyślane normy prawne. Ale brak podstawowych założeń ustawowych w dziedzinie pracowniczej luki, niedomówienia, a nawet sprzeczności w całej mozaice dotychczasowych przepisów, wywodzących się nierzadko z przestarzałych ustaw zaborczych — niekiedy bardzo utrudniają należytą współpracę czynników pracowniczych z czynnikami kierowniczemi w samorządzie.

Nie będę charakteryzował założeń, na jakich oparte są projektowane ustawy. Założenia te znają panowie w części z załączonych? do projektów uzasadnień, otrzymają też panowie ich naświetlenie w ustach autorów i kierowników w miarę stawianych zapytań oraz podnoszonych wątpliwości.

Ze swej strony pragnąłbym podkreślić naczelny punkt wyjścia jaki przyświeca wszystkim projektom. Jest nim potrzeba sharmonizowania interesów związków samorządowych jako pracodawców z interesem pracowników i podporządkowanie jednych i drugich interesom państwa.

Nie wątpię, że panowie również przedewszystkiem z tego stanowiska wychodzić będą przy ocenie szczegółowych zasad projektowanych ustaw i wyznaczania poprawek, które z całym objektywizmem rozważę przed oddaniem decyzji w ręce rządu.

Z tem przeświadczeniem otwieram konferencję."

Po przemówieniu p. ministra w krótkich słowach przemówił wiceminister Korsak, obejmując przewodnictwo konferencji, poczem nacz. Podwiński obszernie zreferował pierwszą z omawianych ustaw. Porządek zebrania ustalony został w ten sposób, że dyskusja będzie się toczyć kolejno nad każdą ze zreferowanych ustaw.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele związków samorządowych, organizacyj pracowniczych i robotniczych.

O godz. 3-ej pop. zarządzona została przerwa obiadowa, poczem dyskusja toczy się dalej.

Zasłonięcie trumny Marsz. Piłsudskiego

odbędzie się 22 b. m.

KRAKÓW, 12. 12. (PAT). W dniu 22 grudnia br. trumna kryształowa, w której spoczywają zwłoki śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zostanie złożona do trumny metalowej, celem późniejszego umieszczenia jej w sarkofagu krypty pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów" na Wawelu.

Do dnia 22 bm. zwiedzanie krypty św. Leonarda na Wawelu odbywa się normalnie w ustalonych godzinach. Po 22 bm. zwiedzanie krypty odbywać się będzie w godzinach, przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.

W związku z rychłem zasłonięciem trumny kryształowej Marszałka Józefa Piłsudskiego, zauważyć się daje w Krakowie, mimo pory zimowej, liczny zjazd osób pojedynczych, jak również licznych wycieczek z różnych stron Rzeczypospolitej dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Audjencje u Prezydenta R. P.

WARSZAWA 12. 12. (PAT) W dn. 11 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w godzinach popołudniowych p. premjera Kościałkowskiego.

WARSZAWA 12. 12. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dn. 12 bm. delegację Akademji Nauk Technicznych w Warszawie w osobach prof. Broniewskiego i prof. Chrzanowskiego, którzy złożyli sprawozdanie z rocznej działalności Akademji.

Nawet kluby sportowe pod dozorem

MORAWSKA OSTRAWA 12. 12. (PAT) Władze czeskie poddały dozorowi policyjnemu również zebrania polskich klubów sportowych.

Na dzień 1 stycznia 1936 zapowiedziane zostały dalsze przeniesienia wgląb Czech kolejarzy i funkcjonarjuszy celnych, Polaków, lub Czechów ożenionych z Polkami.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. mg.) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 1724 112824 132944.

5.000 zł. na nr. 12198 26254 39642 94512 138291 178682.

2.000 zł. na nr. 8152 10025 42150 49668 58732 160374.

1.000 zł. na nr. 40658 68173 85885 91407 122837 141816 154525 177231.

500 zł. na nr. 40431 84331 90722 87010 101119 118047 132380 153652 154096 163350 175713.

400 zł. na nr. 6114 6820 14328 12166 23315 30800 39427 42019 53032 54623 65786 84353 89461 87245 108836 127791 143500 154114 171192 172132 179322 180436 183111.

300 zł. na nr. 19509 39799 57407 62867 63755 67504 80780 99030 103799 105314 112937 123382 125707 137703 144902.

Dwudziesty dzień procesu warszawskiego

Zeznania ostatniej grupy świadków

WARSZAWA. (Tel. wł. — mg.). Wczorajsze posiedzenie Sądu w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50.

Na wstępie osk. Myhal prosi o udzielenie mu głosu, celem złożenia wyjaśnienia w związku z wczorajszą uwagą prok. Żeleńskiego o zmianie przekonań politycznych oskarżonego i porównaniem go z osk. Malucą. Wyjaśnienie to — mówi oskarżony — jest ważne dla wymiaru kary, a także dla obrony mego honoru.

Przewodniczący nie udziela oskarżonemu w tej sprawie głosu, zaznaczając, że będzie miał jeszcze możność wypowiedzenia się.

Następnie Sąd przystąpił do dalszego badania świadków.

Jako pierwszy zeznaje zastępca nacz. Urzędu śledczego w Warszawie komisarz Tadeusz Banko.

18. czerwca 1934 r., świadek otrzymał telefoniczną wiadomość z Ko-



misarjatu, że zgłosił się tam jakiś mężczyzna i zameldował o zniknięciu ze schroniska przy ul. Wolskiej 42, tajemniczego mieszkańca tego schroniska, który pozostawił teczkę.

Świadek polecił aspirantowi Bubenowi przeprowadzić dochodzenie na miejscu.

Na pytanie prok. Żeleńskiego świadek podaje, że

od czerwca do listopada 1931 r., policja warszawska korzystała z informacyj studenta ukraińskiego, Jerzego Dutki, dotyczących działalności przebywających w Warszawie studentów ukraińskich. Początkowo informacje tego konfidenta były ścisłe. Później jednak został on zwolniony, stwierdzono bowiem z jego strony usiłowanie prowokacji. Mianowicie niejaki Mycko, ukrainiec zameldował policji, że Dutko zwrócił się do niego o dostarczanie dwóch bomb na cele O. U. N

następnie świadek podaje nazwiska ówczesnych działaczy ukraińskich w Warszawie: Czemeryńskiego, Długopolskiego, niejakiej Seredenki i innych. Byli oni zamieszani w organizowanie na Uniwersytecie t. zw. „piątek".

W odpowiedzi na pytanie adw. Hankiewicza świadek wyjaśnia, że w dniu 15 czerwca 1934 r. był na miejscu zabójstwa ś. p. min. Pierackiego, gdzie wykonywał rozkazy przedstawicieli prokuratury i władz sądowych, później udał się na miejsce pościgu, który miał się już ku końcowi. Był obecny w chwili kiedy inspektor Piątkiewicz oglądał płaszcz, pozostawiony na klatce schodowej w domu przy ul. Okólnik nr. 5. Z płaszcza tego, insp. Piątkiewicz wyjął kokardkę ukraińską i inne drobiazgi.

Po zamachu na Ministra ukazały się ulotki, jak się świadkowi zdaje, wydane przez O. N. R., w ulotkach tych była mowa, zdaje się o tem, że zabójstwa dokonali ukraińcy.

Po zabójstwie przeprowadzono rewizje i aresztowania, wyłącznie wśród ukraińców.

Następnie zeznawał świadek Jerzy Stawicki, sekretarz Min. Spr. Wew.

Na pytania przew., świadek podaje, że ś. p. min. Pieracki piastował stanowisko Min. Spr. Wew. od 27 czerwca 1931 r. Minister prowadził tryb życia bardzo regularny.

Z domu wychodził zwykle przed godziną 9-tą i pieszo szedł do Ministerstwa.

Po skończonem urzędowaniu wyjeżdżał z Ministerstwa po godzinie 3-ej i udawał się na obiad do Klubu przy ul. Foksal. Po obiedzie jechał albo do Ministerstwa, albo do domu, albo czasami do kawiarni Europejskiej gdzie bywał też czasem wieczorem. W dniu zabójstwa min. Pieracki wyjechał z Ministerstwa o godzinie 15.10.

O godz. 15.10 lub 15.15 do Klubu pojechał sam. Świadek dowiedział się o zabójstwie Ministra przed godziną 4-tą, będąc na mieście. Dalej św. wyjaśnia, iż towarzyszył ministrowi Pierackiemu w jego ostatniej podróży w pierwszych dniach czerwca 1934 r. na teren województw lwowskiego i stanisławowskiego.

Na zebraniu towarzyskiem u wojewody lwowskiego, min. Pieracki zetknął się wówczas z przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego.

DLACZEGO UKRYWA SIĘ MOSDORF?

Na pytania obrony świadek podaje, że **w dniu zabójstwa, koło godz. 14-ej odbierał telefon od działacza młodych narodowców, Dr. Mosdorfa, który prosił o audjencję u Ministra jeszcze tego samego dnia. Gdy świadek powiedział do Mosdorfa, że ze względu na zjazd wojewodów, Minister jest zajęty i audjencja może się odbyć dopiero w poniedziałek, lub wtorek następnego tygodnia. Mosdorf oświadczył, że „to będzie zapóźno". Na zapytanie adw. Pawenckiego, czy Mosdorf mówił, że będzie zapóźno po godz. 15-tej, świadek odpowiada przecząco.**

Adw. Hankiewicz wnosi o odczytanie zawartej w aktach sprawy relacji policyjnej, dotyczącej osoby Mosdorfa.

Sąd nie uwzględnia tego wniosku z uwagi na to, iż okoliczność ta niema żadnego znaczenia dla sprawy.

Na dalsze pytania obrony, świadek Stawicki oświadcza, iż Mosdorfa nie widział ani w Ministerstwie, ani u min. Pierackiego.

Prok. Żeleński wnosi o ponowne przesłuchanie znajdującego się na sali świadka kom. Banki.

Sąd uwzględnia wniosek prokuratora, poczem świadek Banko na pytanie prokuratora podaje, że obóz, którego Mosdorf był jednym z przywódców wydawał dziennik „Sztafetę". Na kilka dni przed 15. czerwca 1934 r. drukarnia, gdzie wydawana była „Sztafeta" została zamknięta na skutek zarządzeni komisarjatu rządu m. st. Warszawy i „Sztafeta" przestała wychodzić.

Obrońca Hankiewicz w związku z zeznaniami świadka Stawickiego wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka insp. policji S tkowskiego na okoliczność, że w dniu 15 czerwca po zabójstwie min. Pierackiego.

Dr. Mosdorf zniknął z Warszawy i że dotychczas miejsce jego zamieszkania jest policji nieznane.

Prok. Rudnicki: Proszę Sądu:

Koło tej kwestji Mosdorfa i O. N. R. ciągle obraca się cały szereg pytań, wytworzył się stały wir, którego centralnym punktem jest Mosdorf. Kwestja telefonu Mosdorfa, którą jeszcze poruszę w swej mowie oskarżycielskiej, była brana przez władze śledcze pod uwagę. Ale wracać do pierwotnego punktu i twierdzić, że całe śledztwo jest zbudowane na wstążeczce, znalezionej w palcie w domu przy ul. Okólnik i wskutek tego jest oparte na niesłychanie wątłej podstawie i przewód sądowy może dać wynik wręcz odmienny od te-zy aktu oskarżenia, jest naprawdę, mojem zdaniem, bezpodstawne.

To nie jest sprawa poszlakowa, to jest sprawa wyraźnych a mocnych dowodów. Dziś twierdzić, że ktoś inny popełnił zamach, że zamach wyszedł z innych sfer i przytaczać, jako dowód, że jeden oficer policji w kieszeni palta zabójcy znalazł trochę tytoniu — którego istotnie nie było — a jeszcze inny urzędnik odebrał telefon od Mosdorfa i z tych drobnych sprzeczności, nieścisłości i faktów, które okazały się bez znaczenia wysnuwać bardzo daleko idące wnioski, naprawdę jest bezcelowe. My nie opieramy się na tem. Jeżeli chodzi o to, jak się śledztwo rozwijało, to niechaj będzie ustalone, że Mosdorf tego dnia zniknął. Miał po temu swoje przyczyny, nie związane z morderstwem min. Pierackiego. Także można przypuszczać, aby wódz, głowa partji chciał uprzedzić i zagrozić o godz. 2-ej Ministrowi, że jeżeli go nie przyjmie, to będzie w poniedziałek „zapóźno". Zamach był popełniony o godzinie 3.30 jakże można w półtorej godziny zmontować zamach, lub odwołać wykonanie zamachu. Żałuję, że nie mogę poprzeć wniosku adw. Hankiewiczowa, jakkolwiek uważam, że obrona powinna mieć jaknajszersze uprawnienia. **Muszę zaprotestować przeciwko tego rodzaju wnioskowi i wobec bezcelowości wszystkich tych pytań, muszę również zaprotestować przeciwko nim, gdyż nie widzę racji ciągłego podnoszenia tego tumanu wątpliwości, skoro on musi opaść po każdem pytaniu i po każdym świadku. Zdając sobie sprawę z tego, że może trochę zanadto uprzedzam wyrok Sądu, że było tak, lub inaczej, ale mam głębokie przekonanie, że nie można zachwiać dowodu oskarżenia opierając się na tem, że śledztwo początkowo stanęło na skrzyżowaniu dwuch dróg. Śledztwo wybrało jeden kierunek, a wybrało go dla przyczyn o których będę mówił później, ale nie opierało się jedynie na wstążeczce i nie lekceważyło żadnych danych.**

Następnie przewodniczący ogłosił postanowienie mocą którego Sąd oddalił wniosek obrony.

Obrońca Hankiewicz wnosi wówczas o powołanie na świadka dr. Mosdorfa dla wyjaśnienia, jakie znaczenie miały słowa, wypowiedziane przez niego dnia 15 czerwca 1934 r do sekretarza śp. min. Pierackiego, p. Stawickiego: „To będzie zapóźno".

Prok. Żeleński oświadcza, iż złożone uprzednio przez prokuratora Rudnickiego oświadczenie odnosi się tembardziej do tego wniosku i dlatego prosi o pozostawienie tego wniosku bez uwzględnienia.

Przew. oświadcza, iż nie może poddać wniosku obrony pod rozważenie Sądu ze względu na sformułowanie tego wniosku.

Obrona prosi o uchwałę całego kompletu sądzącego, który utrzymuje w mocy stanowisko przew.

O godz. 12-ej Sąd udał się na naradę.

Po naradzie przewodniczący ogłosił postanowienie w Związku ze sprawą przesłuchania świadków, którzy się nie stawili.

Sąd postanowił zeznania wszystkich tych świadków, złożone pprzez nich w dochodzeniu prokuratorskiem i śledztwie, odczytać.

Sprawa „archiwum Senyka"

Po przerwie zeznaje św. Jerzy Krzymowski, urzędnik prezydjum R. M., który jako major szt. gł. powiadomiony został w październiku 1934 r. o przeprowadzeniu w Pradze rewizji u Senyka, używającego paszportu i nazwiska litewskiego Biskauskas. Przeprowadzono też wówczas rewizje u Baranowskiego Włodzimierza, Zabawskiego, Czuczlejewicza, Wł. Martyńca, Mirowicza, Eugeniusza Kulczyckiego i Dymitra Rawicza. Dokumenty, znalezione podczas tych rewizyj, są świadkowi znane. Do tych dokumentów świadek dołączył dla śledztwa tłumaczenie z instrukcji wyszkolenia wojskowego OUN. oraz akt o ustroju OUN. i program wychowania w obozie OUN. Rewizje dokonane zostały przez władze czechosłowackie.

Na pytanie adw. Hankiewicza, w jaki sposób dokumenty te doszły do wiadomości władz polskich, świadek odmawia odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą.

Adw. Hankiewicz wnosi, by Sąd zwrócił się do władz przełożonych św. o zwolnienie go z tajemnicy urzędowej.

Prok. Żeleński sprzeciwia się temu wnioskowi, oświadczając, że gdyby ujawnienie tych tajemnic było możliwe, byłyby one ujawnione już w czasie dochodzeń prokuratorskich i w akcie oskarżenia, a jeżeli nie są, to jest to dowodem, że ujawnieniu niepodlegają. Ponieważ z drugiej strony sposób dostania się tych dokumentów do Polski i do śledztwa jest dla ustalenia winy oskarżonych zupełnie obojętny, a jedynie ważnem pytaniem jest, czy dokumenty te są autentyczne, przeto prokurator wnosi, by Sąd odrzucił wniosek obrony.

Adw. Szłapak replikuje, podkreślając wagę t. zw. archiwum Senyka dla sprawy, poczem Sąd postanawia wniosek obrony pozostawić bez uwzględnienia, gdyż

sposób, w jaki archiwum Senyka weszło w posiadanie władz polskich jest obojętny dla sprawy.

Na pytanie obrony św. stwierdza, że **te dokumenty, których było około 2.500, oraz fotografje widział w oryginale. Autentyczność tych dokumentów nie podlega wątpliwości.**

Zkolei Sąd przystępuje do odczytania złożonych w śledztwie zeznań świadków nieobecnych, których Sąd postanowił na rozprawę nie sprowadzać. Zeznania te nie wnoszą nic specjalnego do rozprawy.

Polak czy nacjonalista?

Polak czy polski nacjonalista? Zdawałoby się, że alternatywa jest paradoksalna, bo w pojęciu idei narodowej, czy też, jak kto woli, nacjonalizmu mieści się pojęcie polskości, a więc polskiego punktu widzenia na polityczne sprawy tego świata. Alternatywa jednakże nie jest pozbawiona sensu i pytanie takie należy zadać rozmaitym polskim „nacjonalistom“ z pod znaku radykalnego oraz sekciarskiego.

Z nacjonalizmem wogóle dzieją się ostatnio przedziwne historje: zaczyna zdobić szyldy coraz nowych ugrupowań i ruchów politycznych, wraz z antysemityzmem staje się już modą i dobrym tonem.

Jest w tem triumf i jest niebezpieczeństwo dla jego wewnętrznej wartości. Triumf przytem dotyczy raczej przeszłości, dowodzi zwycięstwa odniesionego nad dobą minioną, niebezpieczeństwo grozi rozwojowi na przyszłość. Na przyszłość kierunek narodowy wymaga bezwarunkowo kąpieli oczyszczającej z przebrzmiałych frazesów i pierwiastków anachronicznych oraz wymaga wysiłku myśli dla rozwiązania nowych zagadnień, które są najważniejsze, a wobec których w dotychczasowym arsenale napróżnoby szukać broni i gotowych recept. Te sprawy najważniejsze to przedewszystkiem gruntowanie mocy wewnętrznej Państwa Polskiego.

Kąpieli oczyszczającej potrzeba polskim nacjonalistom przedewszystkiem z ich doktrynerskiego abstrakcjonizmu, połączonego z bezmyślnem naśladownictwem nacjonalistów obcych. „Pawiem narodów byłaś i papugą, a teraz jesteś niewolnicą cudzą“... niech Słowackiego przypomną sobie nasi rodzimi faszyści, hitlerowcy i francyści, którzy wolą podniecać się formułkami obcych nacjonalizmów zamiast przemyśleć gruntownie i na serjo rzeczywiste położenie Polski oraz zadania, jakie stają przed kierunkiem narodowym u nas. Nawet w programie dążenia do władzy nie obliczają realnie swoich sił tylko liczą naiwnie na jakiś automatyzm nacjonalistycznych zwycięstw, na jakiś ogólny wiatr w Europie, który sam ich na fotele zaniesie.

Kierunek narodowy polega na tem, że żyje się przeszłością i dążeniami swojej narodowej cywilizacji, że odczuwa się jej troski i radości, klęski i zwycięstwa, że się reprezentuje twórczość myśli i punkt widzenia swego Narodu w zespole innych na kuli ziemskiej. I niewątpliwem zwyrodnieniem tego sposobu myślenia, który wynika z wrodzonego instynktu oraz umiłowania pewnej konkretnej, znanej sobie i najbliższej rzeczywistości, jest sfanatyzowanie wyobraźni dla jakiejś abstrakcyjnej doktryny nacjonalistycznej, która na wzór demokracji czy liberalizmu miałaby być powszechną receptą czy religją, świat zbawiającą. Z nacjonalizmu robi się wtedy jakiś inter - nacjonalizm nowego typu, modny towar dla handelesów idei.

Polak stojący nad ujściem Zbrucza do Dniestru u zbiegu granicy trzech państw, w sąsiedztwie Kamieńca Podolskiego pomyśli o krwawej i bohaterskiej historji tych ziem, gdzie Rzeczpospolita stawiała czoło w ciągu stuleci nawale muzułmańskich wrogów Europy, wspomni niedawne dzieje lat 1919—1920, i pomyśli o wzmocnieniu fundamentów odbudowanego Państwa w tym ważnym węgielnym punkcie, odczuje niepokój przed grożącemi niebezpieczeństwami.

Trzeba być nie Polakiem, ale handelesem modnych idei, aby majaczyć wtedy o Drei - Kaiser - Ecke, smutnej pamięci trójkącie cesarzy na podbitych i rozebranych ziemiach polskich.

Prosto z mostu trzeba to powiedzieć wypisującym brednie o zagadnieniu ukraińskiem narodowo - radykalnym redaktorom warszawskiego tygodnika „Prosto z mostu“.

ZDZISŁAW STAHL.

DO WIADOMOŚCI PALACZY TYTONIU

Nałogowi palacze, wiemy to z doświadczenia, chętnie korzystają z papierosów „częstowanych“. Szukają dobrych papierosów. A gdy przypadek dopisuje, wypytują się, jaki tytoń, a najważniejsze — jakiej marki są gilzy. Ma to kolosalne znaczenie dla jakości papierosa. Dobry papieros dla nałogowego palacza — to naprawdę chwila radości.

Tym wszystkim znawcom dobrych papierosów możemy uchylić rąbek tajemnicy, że dobry papieros to w niedościgniowych gilzach wyrobu fabryki „Sojali“ w Żywcu, np. „Domowe“ (150 sztuk tylko 35 groszy). Gdy ktoś raz zapali papierosa w gilzach np. „Domowych“, innych marek używać nie będzie.

A. M.

GRANAT RĘCZNY CZY FUNT KIEŁBASY

Goering i Goebbels wybrali bombe...

(—) Już od dłuższego czasu na łamach prasy niemieckiej notowane są wiadomości, sygnalizujące *trudności aprowizacyjne Niemiec*, które mimo dowozu żywności z zagranicy zgoła się nie zmniejszają, lecz przeciwnie, w związku ze strajkiem rolników niemieckich, coraz bardziej się pogłębiają.

W październiku na rynku berlińskim w ciągu tygodnia zgłoszono do sprzedaży tylko 2.500 sztuk bydła wobec 158.000 w ciągu tygodnia w lipcu br. Podaż zmniejszyła się przeto sześciokrotnie.

Jak wygląda dziś Berlin i inne wielkie miasta Trzeciej Rzeszy? Przed sklepami żywnościowemi *ogonki*, długie, zdenerwowane, niecierpliwe, jak pod koniec wojny światowej. Ingerencja władz zdecydowana, niejednokrotnie brutalne... W niektórych miastach (Essen, Kolonja n. M.) dochodzi do napadu na stragany handlarzy żywności, do bójek przed wejściem do sklepów. Wszak chodzi o zdobycie 75 gramów masła czy pół funta kiełbasy.

Po ulicach fabrycznych włóczą się bezrobotni, których wyrzuciło z tabryk załamanie się konjunktury państwowej, nakręcanej mowami, pochodami, arbeitsdienstami, wehrfrontami, fajerwerkami itd., Tony Horst - Wessel-Liedu przycichły nieco, zwłaszcza po mowie ministra finansów von Sschwerin - Crosigka, który we Frankfurcie nad Menem dał wyraźnie do zrozumienia, że dotychczasowe finansowanie *„tworzenia pracy“*, nie może trwać wiecznie i musi mieć swe naturalne granice.

O wiele wyraźniej sprawę tę podniósł znany przemysłowiec niemiecki, stojący blisko osoby dr. Schachta — Klöckner, który stwierdził, że *zamówienia państwowe* stają się *coraz rzadsze* wobec czego liczyć się należy ze zmianą... *konjunktury*.

Czyżby Niemcy dociągnęły już swe uzbrojenie *do ostatniego guzika?* Prawdopodobnie nie; lecz liczyć się równięż muszą z trudnościami, które wyłażą dziś z za każdego węgła, dezawując rozpęd nakręconego koła konjunkturalnego.

Niestety przewidywania, że po zastrzykach państwowych, życie gospodarcze Niemiec bez dalszej pomocy państwa potoczy się normalnym trybem nie sprawdzają się. Z wycofaniem się ręki państwa gospodarka zaczyna zdradzać zamieranie, co jeszcze raz dowodzi, że życie gospodarcze nie zawsze związane jest z inicjatywą czy opieką etatystyczną. A zresztą Niemcy idąc za duchem czasu, większy nacisk położyły na mobilizację kapitału dozbrojenia, niż na troskę zaopatrzenia obywateli w środki żywności, obniżając stopę życiową aż do granic nakazów postu.

Sprawa ta znalazła niedawno ciekawe naświetlenie na łamach czołowego organu hitlerowców *„Völkischer Beobachter“*, w którym redaktor działu gospodarczego dr. *Fritz Nomenbruch* w artykule pt.: Dlaczego nie mamy masła? — wyjaśnił *konieczność ofiar w celu utrzymania produkcji*: nie kupujemy masła, aby nabyć potrzebne surowce, aby utrzymać proces produkcji.

O wiele drastyczniej wypowiedzieli się na ten temat: Göring i Goebbels:

Raczej jeden granat ręczny, niż pół funta kiełbasy,

wołał Göring w Hamburgu.

Rezygnuję z kiełbusy aby mieć bomby,

głosił Goebbels w okolicach Halle. Oto rozwiązanie zagadki aprowizacyjnej w Niemczech. Miedź, cyna, cynk, żelazo, i inne surowce na wyrób armat, karabinów maszynowych, aparatów lotniczych, a magazyny żywnościowe dla wojska już od dawna zapełniono pod sufit.

Lecz dozbrojenie, obniżanie stopy życiowej na korzyść utrzymania przemysłu wojennego, załamują siłę nabywczą ludności; stąd załamanie się konjunktury dla przemysłu konsumcyjnego. Czy jednak dochodowość przemysłu dóbr konsumcyjnych nie odbije się w najbliższym czasie na dochodowości przemysłu dóbr produkcyjnych, to okaże już najbliższa przyszłość. Dziś zanotować nam wypada pierwszy objaw — poważny *wzrost bezrobocia*, który w miesiącu październiku br. podskoczył o 140.000 jednostek. Według prowizorycznych obliczeń niemieckiego Instytutu Badań Konjunktury okres zimowy zanotuje

wzrost bezrobocia o dalszy miljon osób.

Horoskopy niewesołe, widoki smutne: brak tłuszczów, brak mięsa, nielegalny handel żywnością, pasek cen, wzrost bezrobocia — oto co stanęło u progu zimy niemieckiej w r. 1935-36.

W ślad za tem czai się na ulicach Berlina — *kryzys zaufania*, zaufania do potęgi Hitlera i jego otoczenia. Czy Hitler zdaje sobie sprawę z tego. Tak. Wszak nieinaczej rozumieć należy jego przemówienie w dniu otwarcia Deutschlandshalle w Berlinie:

— „Kto mógłby być moim następcą? Stare partje? Żydzi? Dobre stare czasy? — To wszystko skończyło się nazawsze... To nie powróci. *Nigdy*. Nic nie zdoła nas zachwiać. Zwłaszcza *mnie osobiście*. Dlatego koniecznem jest jednak, abyśmy nigdy nie stracili *zaufania narodu*, lecz zdobywali je w większym jeszcze stopniu. Przezwyciężymy wszystkie trudności, bo musimy je *przezwyciężyć*“.

Powiedzenie mocne... czy jednak nie zdepce je rzeczywistość, której na imię *funt kiełbasy czy 75 gr. masła?* Nie chcemy być prorokami — zjawiska te jednak obserwować winniśmy czujnie, by z nich wyciągnąć korzyści r gospodarcze i polityczne.

Polski mistrz tańca tryumfuje

Buenos Aires, w listopadzie.

Dobrze to robi sprawie polskiej, jeżeli prócz tysięcy biednych emigrantów, jawi się na tutejszym terenie wybitny talent, człowiek nauki, wielki artysta itp. który przyjeżdża, olśniewa, imponuje i syt sławy i złota wraca do Ojczyzny.

Do tych nielicznych, którzy reprezentowali tu polską sztukę i kulturę, należy również obecny dyrektor baletu tutejszej, największej w świecie Opery „Colon“, Polak, Jan Ciepliński.

W ciągu kilku miesięcy pobytu zrobił on tu bardzo wiele: zreformował balet, robiąc zeń dumę Argentyny, olśnił bogactwem swego talentu, narzucił nowe formy, zahypnotyzował publiczność i prasę, odnosząc niebywałe sukcesy od pierwszego wystąpienia począwszy. Idą kolejno: „Szwanda Dudziarz“, „Tannhäuser“, „Kopelja“... Ciepliński i jego talent i artyzm stają się tematem dnia, a już do szczytu powodzenia doszedł, wystawiając „Drewnianego Księcia“, kompozycji Beli Bartoka, genjalnego muzyka węgierskiego.

Prasa hiszpańska, angielska, a nawet niemiecka tutejsza, nie mówiąc już o innych, twierdzi jednogłośnie, że nietylko tak wystawić, ale wogóle tu wystawić „Drewnianego Księcia“, mógł jedynie Ciepliński. Nasz rodak nietylko dał ten balet i muzykę na scenie, ale tańcem uplastycznił i uzmysłowił trudną tę kompozycję muzyczna, dość, że publiczność nietylko była zachwycona, ale odczuła i zrozumiała to, co widzi i słyszy. Triumf Cieplińskiego jest niebywały.

W jego zespole sceniczna błyszczą takie gwiazdy, jak M. Borowski, też Polak, pierwszy solista „Colonu“, Dora del Grande, Leticia de la Vega i inne.

Wł. T.

„Jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi"

Cesarz Abisynji odrzucił propozycje pokoju

PARYŻ 12. 12. (PAT) CESARZ ABISYNJI HAILE SELASSIE ODRZUCIŁ PROPOZYCJE FRANCUSKO—BRYTYJSKIE.

W wywiadzie z przedstawicielem Havasa, Haile Selassie oświadczył: rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenia z dnia 8 października:

Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi, której granice zostały pogwałcone przez Włochy.

Abisynja w czasie konferencji paryskiej i obrad komitetu 5-ciu zgodziła się na wszelkie ustępstwa, jakie można było pogodzić z jej godnością.

Abisynja pragnęła uniknąć napaści ze strony Włoch — pomimo to została zaatakowana.

Nie możemy ustąpić przed gwałtem, którego nie sprowokowaliśmy, ponieważ byłoby to równoznaczne z przyznaniem nagrody napastnikowi.

GENEWA 12. 12. (PAT) Dziś rano przybył do Genewy premjer Laval w towarzystwie min. Edena i Madariagi.

Przedpołudniem nie odbędą się żadne oficjalne narady.

Komitet 18-tu zwołany został na godzinę 16.15.

PARYŻ 12. 12. (PAT) „Excelsior" donosząc z Warszawy o przyjęciu ambasadorów francuskiego i włoskiego przez min. Becka, pisze, iż odbyte przy tej okazji rozmowy pozostawały w związku z propozycjami francusko-angielskiemi, któremi minister Beck jest bezpośrednio zainteresowany, jako członek Rady Ligi Narodów i Komitetu pięciu.

Sytuacja na Morzu Śródziemnem zmusiła Anglję do odwrotu

LONDYN. 12. grudnia. (PAT). Opozycja przeciwko projektowi francusko-angielskiemu w sprawie załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego, według Reutera, wzrasta.

„Daily Mail" i „Morning Post" tłumaczą nagłą zmianę brytyjskiego stanowiska zaniepokojeniem sytuacją na Morzu Śródziemnem.

„Daily Mail" pisze: rząd w ostatnich czasach zdał sobie sprawę z niebezpieczniej sytuacji tak prędko rozwijającej się na Morzu Śródziemnem. Skłoniło to sir Samuela Hoare do poszukiwania wraz z premjerem Lavalem prędkiego rozwiązania. Hoare miał poparcie wpływowych rządowych doradców, którzy podzielają jego zaniepokojenie co do siły brytyjskich sił obronnych.

„Morning Post" dodaje, iż jedną z przyczyn zaniepokojenia rządu brytyjskiego było niezadowolenie z niedostatecznej pomocy, jaką Francja mogłaby okazać w razie ataku na brytyjskie okręty.

LONDYN. 12. grudnia. (PAT). Lewicowe dzienniki brytyjskie, jak „News Chronicle" i „Daily Herald" kontynuują niesłychanie ostrą kampanję przeciwko rządowi, oskarżając go, że przez przyjęcie propozycyj paryskich, popełnił „zdradę wobec Ligi Narodów i wobec społeczeństwa brytyjskiego". Ale krytyka rozlega się nietylko po stronie opozycji.

Wniosek protestacyjny, potępiający propozycje Hoare — Laval, podpisany jest przez 8 posłów, a mianowicie: 6 konserwatywnych i 2 prorządowych liberałów. Debata w tej sprawie odbędzie się zapewne za tydzień.

„News Chronicle" twierdzi, że „rząd brytyjski oczekuje ratunku od Ligi Narodów i spodziewa się, że na skutek odrzucenia przez Abisynji i odrzucenia propozycyj paryskich przez Ligę, staną się one nieaktualne i honor W. Brytanji zostanie uratowany. Twierdzenia te są całe „rzeczowe".

Na uwagę zasługuje wiadomość „Daily Telegraph", który dowiaduje się z miarodajnego źródła, że obszary kolonizacyjne, jakie propozycje paryskie udzielają Włochom na południe od Abisynji, ciągnąć się mają w kierunku północnym tylko do 6 stopnia długości geograficznej, a nie — jak dotąd przypuszczano — do 8 stopnia. Oznaczałoby to, że obszary kolonizacyjne dla Włoch są daleko mniejsze, aniżeli początkowo przypuszczano.

LONDYN 12. 12. (PAT) Siedmiu deputowanych z większości rządowej złożyło w Izbie gmin wniosek, potępiający wszelki plan załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego, któryby zapoznawał zobowiązania, powzięte przez W. Brytanję w pakcie Ligi Narodów, przyznając państwu — napastnikowi potem, jak dopuściło się agresji większe ustępstwa, aniżeli miałoby uzyskać w drodze rokowań pokojowych

PARYŻ. 12. grudnia. (PAT). Prasa dzisiejsza przypuszcza, iż Mussolini nie ustosunkuje się nieprzychylnie do propozycyj francusko - angielskich. Stanowisko Abisynji będzie mniej pojednawcze. Dzienniki zwracają uwagę na wrażenie, jakie wywołały projekty Anglji i Francji w mniejszych państwach.

„Petit Parisien" nie wątpi, w przychylne ustosunkowanie się Mussoliniego, nie oczekując jednakże prędkiej odpowiedzi rządu włoskiego.

„Le Matin" wyłącza możliwość kategorycznej odmowy Rzymu.

„Echo de Paris" wyraża przypuszczenie, iż Anglja liczy na silny sprzeciw władz różnych komitetów Ligi Narodów. Możliwem jest, iż ostatecznie projektami francusko - brytyjskimi będzie musiała zająć się rada Ligi Narodów.

„L'Oeuvre" nie wątpi w kategoryczną odmowę Abisynji. Nikt ani w Genewie, ani we Francji i Anglji nie będzie uważał za swój obowiązek zmuszać cesarza Abisynji do przyjęcia opracowanych w Paryżu projektów. Jest mało prawdopodobnem, by projekt francusko-angielski został przyjęty przez Ligę Narodów. Za kilka dni zasady Ligi Narodów powrócą do swych praw.

TOKIO 12. 12. (PAT) „Asahi" komentując angielsko-francuskie propozycje, pisze, iż oznaczają one podział Abisynji, która straciłaby połowę swego terytorjum. Liga Narodów — pisze dziennik — kontrolowana przez Anglję i Francję miałaby, według tych planów, dokonać podziału przymusowego terytorjum abisyńskiego.

Dziennik potępia stanowisko Anglji, oświadczając, iż wykonanie projektów angielsko-francuskich równałoby się samobójstwu Ligi Narodów.

Nafta płynie z Ameryki

NOWY JORK 12. 12. (PAT) Donoszą tu z Dallas (w stanie Teksas): W porcie Corpus Christi 300.000 baryłek nafty przygotowano do wywozu do Włoch jeszcze w bieżącym tygodniu. Około miljona baryłek wywieziono z Teksasu do Włoch od 1 października do 10 grudnia br. z portu Houston (w Teksasie) wywieziono do Włoch 11.143 tonn nafty we wrześniu, podczas, gdy we wrześniu 1934 roku żadnego wywozu do Włoch nie było. Wywóz nafty z Teksasu w ciągu 10 miesięcy 1935 roku był 18 razy większy niż w ciągu całego 1934 roku. Towarzystwo naftowe „Crude oil co" ma umowę z Włochami o dostawie nafty w 1936 roku.

WASZYNGTON, 12. 12. (PAT). Senator Borah oświadczył przedstawicielom prasy:

Mussolini będzie najpotężniejszym w Europie, o ile będzie urzeczywistniony projekt pokoju taki, jak podawała prasa. Liga Narodów stanie się wobec tego narzędziem imperjalizmu.

WASZYNGTON 12. 12. (PAT) Dokładna treść propozycyj Hoare — Laval nie jest jeszcze znana w Waszyngtonie. W każdym wypadku departament stanu powstrzyma się od jakichkolwiek komentarzy w tej sprawie.

Podkreślają, że Stany Zjednoczone nie należą do Ligi Narodów, powtarzając, że polityka Waszyngtonu, jest niezależna od akcji innych krajów, czy instytucyj pokojowych. Rząd amerykański mógłby jednak obecnie wystąpić co najwyżej z oceną rokowań, będących w toku.

A tymczasem na froncie...

DŻIBUTI 12. 12. (PAT) W rejonach Dessje i Aussy lotnictwo włoskie prowadzi ożywioną działalność, dokonywując zdjęć i bombardując skupienia Abisyńczyków.

Sułtan Aussy Mahmud Jahja przyjął u siebie Rasa Immiru. Po tem spotkaniu Jahja odmówił przyjęcia od Włochów proponowanych mu zapasów broni i przejścia na stronę Włoch, uniemożliwiając wykonanie planów włoskich, zmierzających do otwarcia armjom drogi z Assabu do Dessje.

Wojska abisyńskie z Addis - Abeby podążają w trzech kierunkach: do Harraru, do Ogadenu i Dessje. Wojska włoskie w Ogadenie zatrzymały się, lewe skrzydło włoskie jest zagrożone przez Abisyńczyków, idących z Dzimmy i Arussi, którzy mogliby odciąć Włochom tyły. Próby czynione przez Włochów, aby podnieść przeciw Abisynji muzułmanów w Harrarze i Aussie zupełnie zawiodły.

ASMARA 12. 12. (PAT) Jednem z najważniejszych zagadnień po okupacji Tigre przez armję włoską było zaopatrzenie w wodę. Zagadnienie to rozstrzygnęli inżynierowie włoscy, którzy po długich poszukiwaniach znaleźli źródła i przeprowadzili studnie artezyjskie. Na całym terenie wapiennym Tigre przeprowadzono wiercenia na głębokości 15 mtr. Dzięki tym pracom pomimo upałów, ilość wody jest wystarczająca na potrzeby wojska. Cenny płyn przewożony jest do pierwszych linij w samochodach - cysternach.

ADDIS ABEBA 12. 12. (PAT) Mówią tu, że wczorajszy alarm lotniczy w stolicy urządzono na rozkaz następcy tronu, aby przyzwyczaić ludność. Również z rozkazu następcy tronu pojawiły się nad miastem 2 samoloty abisyńskie.

Przemówienia stron w procesie bydgoskim

BYDGOSZCZ, 12. 12. (PAT). W trzecim dniu procesu o zajścia w Wyrzysku zabrał głos wiceprokurator Galuba, który w półtoragodzinnem przemówieniu zobrazował stan faktyczny wypadków jakie miały miejsce w dniu wyborów do Sejmu i ustalił winę poszczególnych obwinionych i podkreślił pobudki polityczne, które stanowiły podłoże zaburzeń. Główni sprawcy nie mieli odwagi ponieść odpowiedzialności za to, co zrobili. Uchylili się od ręki sprawiedliwości.

Przestępstwo zostało popełnione na granicy państwa polskiego, na tym obszarze,

na którym powinny być szczególnie strzeżone interesy wszystkich Polaków, całego narodu i państwa, bezpieczeństwo i porządek.

W zakończeniu swego przemówienia prokurator domagał się surowego wymiaru kary.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy. Ze zgłoszonych do trybunału 12 obrońców, zjawiło się trzech, z których dwóch broniło małżonków Reinholzów, a jeden tylko broni 49 oskarżonych.

Trybunał po wysłuchaniu przemówień stron postanowił ogłosić wyrok 13 bm.

Kronika telegraficzna

Zurych. W czasie odczytu wydalonego z Niemiec korespondenta bazylejskiej gazety "National Zeitung" Edwarda Behrens p. t. „Czy Niemcy pragną wojny", doszło w sali teatru zurychskiego do awantur. Członkowie różnych organizacyj szwajcarskich, sympatyzujących z ruchem narodowo-socjalistycznym, puścili na salę gaz łzawiący. Odczyt musiał być przerwany. Policja aresztowała sprawców.

Sztokholm. Król Gustaw V-ty wydał na cześć laureatów nagród naukowych Nobla, w tej liczbie państwa Joliot, bankiet w pałacu królewskim. Wśród około 100 zaproszonych, obecni byli członkowie domu panującego, dyplomacja, przedstawiciele sfer naukowych i rządowych.

Paryż. W pobliżu Trelissac (Francja południowo - zachodnia) pociąg towarowy najechał na przepełniony autobus. Jest 7 ciężko rannych, z czego 2 dogorywa.

Zurych. Znany pilot szwajcarski Walter Mittelholzer projektuje na styczeń 1936 r. raid lotniczy z Londynu na wyspę Bali (Archipelag Malajski). Towarzyszyć mu będzie Anglik lord Beaverbrook, który ma raid ten finansować. Podczas pobytu w Indjach projektowane jest wykonanie paru lotów nad Himalajami. Lot odbędzie się na pasażerskiej maszynie Douglas.

Wiedeń. „Reichspost" donosi, iż wdowa po kanclerzu Dollfussie zachorowała ciężko na zapalenie płuc. Doktorzy są zdania, iż istnieje słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Wiedeń. Starhemberg wygłosił programowe przemówienie na zebraniu frontu patrjotycznego, w którem m. in. zapewnił, iż w Austrji nie wydarzy się nic co mogłoby zakłócić ład i spokój Europy Środkowej.

Berlin. Istniejący oddawna kryzys w adwokaturze niemieckiej jest od dłuższego czasu przedmiotem rozważań w miarodajnych kołach prawniczych. Dla przeciwdziałania napływowi kandydatów do zawodu adwokackiego wysunięty został m. in. projekt wprowadzenia ograniczeń, polegających na tem, że adepci do zawodu adwokackiego muszą przejść rok próbny, oraz trzy lata aplikantury poczem dopiero podlegać mają selekcji. Co do prawników żydowskich, to zasadniczo sprawę ich załatwiają ustawy norymberskie. Jednak w zakresie adwokatury dopuszczony ma być wyjątek, na którego podstawie obrońcami klijentów żydowskich mogą być adwokaci Żydzi, którzy brali udział w wojnie światowej po stronie niemieckiej, otrzymali odznaczenia lub odnieśli rany.

Sofja. Minister spraw wewnętrznych Sapow podał się podobno do dymisji.

Madryt. Wczorajszy dzień przesilenia rządowego nie przyniósł żadnej decyzji. Przywódca agrarjuszów Martinez de Valasco nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu. Prezydent Zamora prowadził przez cały dzień rozmowy z przywódcami stronnictw. Dziś dalszy ciąg narad.

Gabinet Nessim Paszy ustąpił

Anglja musi przywrócić Egiptowi konstytucje

KAIR, 11. 12. (PAT). Jak słychać, wobec stanowczego sprzeciwu Wielkiej Brytanji w stosunku do przywrócenia konstytucji z 1923 r., gabinet Nessim-Paszy postanowił podać się do dymisji. W mieście panuje nastrój podniecony. Demonstranci potłukli latarnie gazowe na kilku ulicach, zatrzymali ruch tramwajów i autobusów.

KAIR, 11. 12. (PAT). Dymisja rządu egipskiego, która w zasadzie została już postanowiona, prawdopodobnie nastąpi w ciągu najbliższych dni. Jednakże przed wręczeniem królowi pisma, wyjaśniającego przyczyny ustąpienia rządu, premjer Nessim Pasza ma nadzieję otrzymać oficjalną odpowiedź Anglji na notę rządu egipskiego w sprawie przywrócenia konstytucji z 1923 r.

Prawdopodobnie Nessim Pasza będzie czekał na odpowiedź angielską do dnia jutrzejszego. W mieszkaniu przywódcy wafdystów Nakosa Paszy zebrali się przywódcy stronnictw dla wspólnego wystąpienia w celu niezwłocznej realizacji postulatów Egiptu. Agencja Reutera przewiduje możliwość ustąpienia rządu Nessima Paszy w ciągu dnia jutrzejszego. Król jeszcze nie wyznaczył audjencji premjerowi.

KAIR, 11. 12. (PAT). Wobec niespodziewanego porozumienia, jakie wczoraj wieczorem zostało osiągnięte pomiędzy przedstawicielami stronnictw, zdaniem Reutera, należy oczekiwać w Egipcie dalszego rozwoju wypadków, które będą miały wielkie znaczenie pod względem politycznym. *Prawdopodobnie Wielka Brytanja będzie zmuszona odpowiedzieć na żądanie zjednoczonego Egiptu w sprawie przyjęcia projektu układu sojuszniczego, w sprawie którego prowadził rokowania Artur Henderson w r. 1930. Stronnictwo wafdystów, które było wówczas przeciwne zawarciu tego układu, obecnie zmieniło swe stanowisko. Gabinet egipski omawiał te sprawy na dzisiejszem porannem posiedzeniu.*

Panuje przekonanie, że W. Brytanja nie będzie się sprzeciwiała przywróceniu konstytucji z 1923 roku.

LONDYN 11. 12. (PAT) W kołach politycznych Londynu przewidują, że rząd W. Brytanji zmieni oporne stanowisko w sprawie przywrócenia konstytucji egipskiej z r. 1923. Jak wiadomo, brytyjski minister spraw zagranicznych Hoare w przemówieniu, wygłoszonem 9 listopada na bankiecie u lorda Majora wypowiedział się przeciwko przywróceniu tej konstytucji.

Wysoki komisarz brytyjski w Kairze Lampson oczekuje obecnie odpowiedzi Foreign Office w tej sprawie. Jak wiadomo — doszło do porozumienia między poszczególnemi ugrupowaniami politycznemi w Egipcie i utworzony został jednolity front narodowy. Uchwalono przedłożyć królowi Fuadowi wspólną petycję, domagającą się natychmiastowego przywrócenia konstytucji z r. 1923. jąć należytej ochrony Kanału Suezkiego. załoga brytyjska w liczbie 11.000 żoł-

Równocześnie przedłożona zostanie wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu nota, w której wszystkie stronnictwa egipskie zgodzą się przyjąć projekt traktatu z Wielką Brytanją z r. 1930 jako podstawę uregulowania stosunków między Egiptem a Wielką Brytanją w przyszłości. Projekt traktatu z r. 1930 przewiduje wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu oraz zawarcie przymierza miedzy W. Brytanią a Egiptem. Dopóki jednak armja egipska nie będzie w stanie podnierzy stacjonowana byłaby w bezpośredniem sąsiedztwie Kanału. Ponadto zastrzeżona byłaby dla W. Brytanji całkowita obrona Sudanu anglo-egipskiego.

ALEKSANDRJA, 11, 12, (PAT). Wyjechali do Europy, celem przeprowadzenia akcji propagandowej na rzecz niepodległości Egiptu: prezes stowarzyszenia „Misz al Fatah" (Młody Egipt) Achmad Husajn oraz sekretarz generalny tego stowarzyszenia, mającego zabarwienie faszystowskie — adwokat Fathi Baduan.

Mussolini nie odpowie zaraz na propozycje angielsko-francuskie

Cokolwiek stanie się - skorzystają Włochy

RZYM, 11. 12. (PAT). Prasa donosi z Londynu, iż w tamtejszych kołach politycznych rozważane są następujące możliwości rozwoju wypadków: *1) Francja i Anglja wywrą nacisk na Addis - Abebę, w którego konsekwencji Abisynja przyjmie plan francuski. W takim wypadku nastąpiłby koniec wojny.*

2) Abisynja odrzuci propozycje. Wówczas wojna będzie kontynuowana, lecz sankcje przeciwwłoskie będą musiały być zaniechane.

3) Propozycje odrzucone będą przez Ligę Narodów. W konsekwencji w Lidze nie będzie jednomyślności co do dalszego stosowania lub zaniechania sankcyj. W takim wypadku należy przewidywać załamanie się sankcyj z powodu braku jednomyślności w łonie członków Ligi Narodów.

Przy wszystkich trzech możliwościach korzyści odniosłyby Włochy.

RZYM, 11. 12. (PAT). W ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś dziennikarzom zagranicznym następujące oświadczenie: *„Plan, przedstawiony szefowi rządu włoskiego przez ambasadorów de Chambrun i Drummonda, wymaga — ze względu na swój techniczny charakter — głębokich studjów. W konsekwencji nie należy przewidywać, by odpowiedź na propozycje francusko - angielskie mogła być przez rząd włoski opracowana przed zebraniem się Komitetu 18-tu, który zwołany został do Genewy na dzień 12 b. m. Sam fakt złożenia propozycyj francusko - brytyjskich poważnie przyczynia się do wyjaśnienia sytuacji. Skomplikowany charakter propozycyj nie pozwala dziś jednak na wydanie oceny o ich politycznej i gospodarczej wartości. W każdym razie jednak, musimy pozytywnie ocenić wysiłek, dokonany przez Francję i Anglję, którego owocem jest plan, zakomunikowany dziś Mussoliniemu."*

LONDYN, 11. 12. (PAT). Reuter donosi z Genewy: Oświadczają tu, że pogłoski o tem, jakoby Sekretarjat Generalny Ligi Narodów otrzymał depeszę z Addis - Abeby o odrzuceniu wszelkich projektów ustępstw terytorjalnych ze strony Abisynji, są zupełnie bezpodstawne.

Obrona nie ma szczęścia do swoich świadków

(Dokończenie sprawozdania z procesu warszawskiego)

Na pytanie prokuratora Żeleńskiego, by opisał sam przebieg zabójstwa Baczyńskiego, świadek odpowiada: — **„samego zabójstwa dokładnie nie pamiętam. Pierwszy strzał dał Myhal. Na krótko przedtem odszedłem na stronę. Było ciemno. Nagle usłyszałem strzały. Byłem otumaniony piciem, strzały jednak otrzeźwiły mnie. Nie spodziewałem się ich w tej chwili. Obróciwszy się zauważyłem ogień. Myhal dał całą salwę, wówczas wyciągnąłem rewolwer i również strzeliłem do leżącego Baczyńskiego, zdaje się dwa razy. Strzelałem w tym samym kierunku, w którym strzelał Myhal.**

Na dalsze pytania odpowiada, że nie wie, czy Baczyński był konfidentem, gdyż tego nie sprawdzał. Na jakiej podstawie Myhal uważał Baczyńskiego za konfidenta, świadek nie wie. Nie wiedział też, że Myhal należy do OUN., dopiero później dowiedział się o tem od Myhala, a właściwie, jak zaznacza to samo wyszło na jaw.

Następnie świadek mówi o projektowanym zamachu na konsulat sowiecki.

Po krótkiej przerwie świadek rozpoznaje wśród oskarżonych Myhala, Kaczmarskiego, Pidhajnego i Zarycką. Poczem na pytania prok. Żeleńskiego daje wyjaśnienia co do książeczki wojskowej, którą Myhal dał mu na przechowanie nie chcąc jej nosić przy sobie. Na wniosek prokuratora Sąd odczytuje niektóre ustępy z zeznań świadka złożonych w śledztwie.

Na zakończenie dzisiejszego posiedzenia zbadani być mieli świadkowie obrony: Myron i Nydza, sprowadzeni z więzienia. Obaj oni jednak odmówili zeznań w języku polskim, chociaż jak przy znają językiem tym władają.

Sąd skazał obu tych świadków za odmowę zeznań na grzywnę w wysokości 200 zł. z zamianą wrazie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Na tem posiedzenie o godz. 17.40 zostało zakończone i przewodniczący zarządził przerwę do jutra do godziny 10-ej rano.

—o—

Kartel stalowy obniża ceny

WARSZAWA, 11. 12. (PAT). W wyniku dalszych rozmów p. Ministra Przemysłu i Handlu dr. R. Góreckiego z reprezentantami karteli w zakresie akcji zniżki cen, została dziś uzgodniona zniżka cen przez syndykat polskich odlewni stali na 20 procent.

Syndykat polskich odlewni stali obejmuje 12 fabryk: 1) Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych Huta Bankowa, 2) Towarzystwo Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych Bracia Naures S. A., 3) Górnośląskie Zjednoczone Huty „Królewska" i „Laura", S. A. Górniczo - Hutnicza, 4) Katowicka S. A. Dla Górnictwa i Hutnictwa, Katowice, 5) Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewensein S. A., 6) S. A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, Warszawa, 7) Huta „Pokój", Śląskie Zakłady Górniczo - Hutnicze S. A., 8) Towarzystwo Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka, S. A., 9) Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S. A., Warszawa, 10) Suchedniowska Fabryka Odlewów i Tuta „Ludwików" S. A., Katowice, 11) Stalownia Woźniak S. A., Sosnowiec, 12) S. A. „Ferrum" w Zawodziu.

Nowa organizacja rzemiosła we Lwowie

Wczoraj wieczorem odbyło się we Lwowie w gmachu rzemieślniczym przy ul. Kościelnej 8 konstytuujące Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Rzemieślników lwowskich, która to organizacja powstała w miejsce dotychczasowego Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie.

Zgromadzenie po wyborze przewodniczącego dokonało wyboru 15 członków Zarządu i 5 zastępców; 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców; 5 członków sekcji społeczno-oświatowej i 2 zastępców, a wreszcie przewodniczącego i zastępcę sądu polubownego. Do omówienia tej nowej organizacji, w skład której wchodzą rzemieślnicy chrześcijańscy i żydowscy, powrócimy osobno.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z MIASTA

ARESZTOWANIE DWU TOREBKARZY

(a) — Aż ze Szczerca przyjeżdżał do Lwowa na rabunki uliczne niejaki Chaim Wagner f. Schargel, który wczoraj przytrzymany został na gorącym uczynku wyrwania torebki z rąk Reli Winokur na ul. Cłowej. Już miał w ręku torebkę zawierającą 340 zł., z którą czmychnąć zamierzał do Szczerca, gdy przez przechodniów został przytrzymany.

Podobnie nie powiodło się i jego koledze z pod przestępczego znaku, Włodzimierzowi Ohrymczukowi, pozostającemu bez miejsca zamieszkania, wyrwał bowiem z rąk Heleny Romze teczkę skórzaną, zawierającą 16 zł. oraz papiery wartościowe, opiewające na 300 zł., poczem rzucił się do ucieczki, ale został przez przechodniów przytrzymany i oddany w ręce posterunkowego.

BANKOWE DZWONKI ALARMOWE — ŚCIĄGAJĄ CAŁY APARAT POLICYJNY

(a) W dniu wczorajszym o godz 17-ej min. 15 w centrali telefonicznej Wydziału śledczego rozległy się dzwonki alarmowe, **pochodzące z Banku Kredytowego przy ul. Jagiellońskiej, l. 5.** W ciągu zaledwie trzech minut po pierwszym alarmie zjawił się na miejscu motocyklem oficer dyżurny komendy miasta, kom. Winnicki z dwoma wywiadowcami, w dwie minuty później wpadł do wnętrza gmachu bankowego oddział 10 posterunkowych. Kom. Winnicki natychmiast obstawił wejścia do kamienicy i udał się do hali głównej banku, gdzie posterunkowi szybko zajęli wyznaczone im miejsce. Wszystkie osoby, przebywające w gmachu, względnie w banku otrzymały rozkaz bezwzględnego zatrzymania się i nie opuszczania zajętych miejsc.

Niebawem okazało się, że dzwonki alarmowe wprawił w ruch przypadkowo kasjer Karol Diener, który nieświadomie przycisnął taster. Po stwierdzeniu tego policja opuściła gmach, w którym zapanował ruch zwyczajny.

CZARNY WIECZÓR ZŁODZIEJSKI

(a) Złodzieje lwowscy przeżywali wczoraj „czarny wieczór". Na ich zbrodnicze ataki odpowiedziano skutecznym kontratakiem. Gdziekolwiek wystąpili, — „wpadli". Tak więc najpierw **18-letni niebezpieczny włamywacz mieszkaniowy, Adam Ciesielski, pozostający bez miejsca zamieszkania** włamał się do mieszkania Dra Milwiża przy ul. Zyblikiewicza, l. 32, **i został ujęty na gorącym** uczynku.

Na ulicy Gródeckiej ujęty został niebezpieczny włamywacz, **Władysław Rud kowski.** Dalej ujęto dwu złodziei, którzy skradli Janowi Prusowi (Jałowiec, nr. 317) kurtkę z portfelem, zawierającym 150 zł. Jako sprawców aresztowano na ul. Nowej w Zamarstynowie: **Marcina Pończochę** (ul. Graniczna. l. 10), i **Franciszka Winiarczuka** (ul. Nowa, l. 6). Na ul. Batorego przytrzymany został poszukiwany przez policję niebez pieczny włamywacz, **Dawid Wandl.** Aresztowano dwu sprawców włamania do warsztatów masarskich N. Pawłowskiego (ul. Panieńska l. 37): **Józefa** [illegible] i **Józefa Żukowskiego**.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

W Krakowie 10.282 kobiet za dużo

GRÓD PODWAWELSKI W ODBICIU CYFR

(—) Na podstawie danych, które dołączono do ostatnich „Wiadomości Statystycznych" *Kraków* w dniu spisu ludności (9. 12. 1931 roku), liczył 219.288 mieszkańców, z czego 104.503 mężczyzn, a 114.785 kobiet. Więc i *w Krakowie liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn sumą 10.282 jednostek (we Lwowie 27.705).*

Skład wyznaniowy mieszkańców Krakowa dzielił się jak następuje:
Rzym. - kat. — 159.272 (75,21 proc.)
Greko - kat. — 1.554 (0,73 proc.),
Mojżeszow. — 56 515 (23,11 proc.),
Ewangel. — 133 (0,15 proc.).

Reszta wyznań stanowiła drobny ułamek.

Porównując dane, dotyczące *składu wyznaniowego* Krakowa z danemi dotyczącemi m. *Lwowa*, stwierdzić należy, że odsetek *rzym. - kat. w Krakowie* był o 24,21 proc. *wyższy od lwowskiego,* a wyznania mojżeszowego o 8,39 procent *niższy* od lwowskiego.

Jest jeszcze jeden szczegół dotyczący rozmieszczenia ludności żydowskiej w Krakowie.

Żydzi lwowscy stworzyli we Lwowie *dwa większe ghetta,* a mianowicie w dzielnicy II. — 53,9 procent ogółu mieszkańców i w dzielnicy III. — 52,8 procent ogółu mieszkańców; ponadto dwa mniejsze ghetta w dzielnicy IV — 26,3 procent ogółu mieszkańców i VI — 25,4 procent ogółu mieszkańców.

W dwu ostatnich dzielnicach I. i V. Żydzi stanowią 14,6 i 14,8 procent ogółu mieszkańców.

Zgoła inaczej wygląda rozmieszczenie Żydów w Krakowie. Tam całą masą rzucili się oni na dzielnicę V. (Kraków podzielony jest również na 6 dzielnic) tworząc w niej *ghetto wynoszące 71,2 procent ogółu mieszkańców* Ponadto mniejsze ghetto dochodzące do 22 procent mieszkańców żydowskich znajdujemy w dzielnicy VI. W innych dzielnicach Żydzi stanowią poniższy odsetek w I. — 14,7, w II. — 10,5, w III. — 7,4, IV. — 12,0 proc. Tak czystej od nalotu żydowskiego dzielnicy jaką jest dzielnica III. w Krakowie, Lwów wogóle nie posiada.

Jeśli chodzi o sprawę *całkowitego analfabetyzmu* to odsetek nie umiejących w Krakowie ani czytać ani pisać wynosił w dzień spisu 9.148 osób, czyli 4.5 procent ogółu mieszkańców, podczas gdy we Lwowie 21.136 osób czyli 7.95 proc. Pod względem analfabetyzmu przewyższyliśmy Kraków o 3,45 procent. To smutne i winno być jaknajrychlej naprawione. Półanalfabetów zanotował Kraków w dniu spisu ludności — 1885, Lwów 1428 osób.

Oto kilka uwag, które nasunęły się nam pod rękę przy porównaniu spisu ludności w Krakowie i we Lwowie.

Rzemiosło w nowych ramach organizacyjnych

Zarząd Zjednoczenia Rzemieślników Lwowskich

(—) Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy odbyło się onegdaj konstytuujące zebranie „Zjednoczenia Rzemieślników lwowskich", na którem wybrany został Zarząd w następującym składzie:

Bieniasz Leon, Irzyk Franciszek, Jaworek Tomasz, Kwiatkowski Stanisław, Katz Józef, Opat Emil, Pammer Gustaw, Rewucki Michał, Strzelecki Karol, Stępkowski Marcin, Schmidt Karol, Śliwiński Michał, Wróbel Aleksander, Witski Kazimierz, Wozaczyński Jan, Hladny Rudolf, Lieblich Józef, Kapuściński Piotr, Stein Natan, Żychowski Jan.

Do Komisji rewizyjnej: Bilewicz Jan, Drzewicki Michał, Szpondrowski Maksymiljan, Czermak Feliks, Kreuter Salomon.

Do Komisji społeczno - oświatowej: Guterwil Jan, Hornung Ferdynand, Janowski Rudolf, Martini Jan, Neuwelt Rudolf, Dobrowolski Marjan, Pis Adam.

Do Komisji zapomogowej: Ander Salomon, Bendl Marjan, Dadej Józef, Litwin Karol, Welz Hieronim, Romanowski Władysław, Topolski Michał.

Do Sądu polubownego: Jarka Leopold i Kwiatkowski Stanisław.

Zarząd zbierze się niebawem celem dokonania wyboru prezesa Zjednoczenia Rzemieślników lwowskich. Jak się dowiadujemy na prezesa przewidziany jest b. wiceprezydent m. Lwowa p. *Franciszek Irzyk,* na wiceprezesa lwowskiej Izby Rzemieślniczej p. *Gustaw Pammer.* Kandydaturę p. Irzyka, którego osoba jest ściśle związana z rzemiosłem, a w sferach rzemieślniczych cieszy się zasłużoną popularością powitać należy z pełnem uznaniem.

Dotychczasowy wiceprezes Związku Cechów Rzem. p. *Jaworek,* wysuwany jest na stanowisko sekretarza Zjednoczenia.

Z dniem onegdajszym zamknęła się jeszcze jedna chlubna karta rzemiosła lwowskiego, której na imię *Związek Cechów Rzemieślniczych we Lwowie.* Jesteśmy przekonani, że znajdzie się ktoś z miłośników historji, który dzieje Związku opisze obszernie dla potomności.

W myśl uchwał Zjednoczenia organizacja ta staje się bezpośrednią spadkobierczynią Związku Cechów, przyjmując w sukcesie cały majątek zarówno w jego aktywach jak i pasywach. W tej chwili jednak liczyć się należy raczej z pasywami, gdyż samo zadłużenie *Domu Rzemieślniczego* przy ul. Kościelnej 8 wynosi ponad 150 000 zł. Zda się, że sanowanie Domu Rzemieślniczego z tego długu, stworzenie mu podstaw trwałych, stanie się główną troską nowego Zarządu Zjednoczenia, tembardziej, że ramy prac tej nowej organizacji są szczupłe i ograniczają się raczej do zakresu oświatowo-koleżeńskiego.

Więzienia opuści 40.000 osób

Władze sądowe obliczyły, iż na mocy amnestji, zwolnionych będzie z więzień na terenie całego kraju około 40.000 aresztantów. Pozatem umorzeniu ulegną wszystkie wyroki za przekroczenia administracyjne.

Towarzystwo opieki nad więźniami czyni obecnie starania, aby zwolnionym z więzień, wydano bilety wolnej jazdy, uprawniające do odbycia podróży do miejsc zamieszkania.

Kontrola cen cukru

Zarząd Miejski m. Lwowa podaje do wiadomości, że w związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z 4-go grudnia 1935 roku, w sprawie uregulowania ceny cukru (Dz. U.R.P. Nr. 88 poz. 551) ustalającem cenę 1 kwintala białego kryształu wszelkich rodzajów i gatunków loco wagon stacja odbiorcza wraz z opakowaniem, oraz opłatą na Fundusz Pracy na 57.50 złotych, cena 1 kg. cukru białego kryształu wszelkich rodzajów i gatunków nie może przekraczać w sprzedaży detalicznej 1 złotego.

Winni pobierania ceny wyższej zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno - sądowej.

Doniesienia o pobieraniu wyższych cen za cukier należy kierować do Miejskich Urzędów Dzielnicowych, Komisarjatów Policji Państw. lub do Wydziału VI-go przemysłowego, ul. Akademicka 9.

Stypendja na studja w przemyśle w U.S.A.

Fundacja Kościuszkowska w porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym i Związkiem Izb Przemysłowo - Handlowych postanowiła udzielić stypendja na studja w Stanach Zjednoczonych A. P., przeznaczone dla osób pracujących w krajowym przemyśle rolno - spożywczym i pragnących pogłębić wiadomości zawodowe.

Kandydaci na stypendystów winni wykazać się, po 1) ukończeniem wyższego zakładu naukowego i teoretycznem przygotowaniem w swej specjalności, 2) biegłą znajomością języka angielskiego w słowie i piśmie, oraz znajomością literatury zawodowej polskiej i zagranicznej, 3) odbyciem praktyki w odpowiednim dziale przemysłu krajowego, 4) posiadaniem odpowiednich kwalifikacyj fizycznych, umożliwiających pracę fizyczną i laboratoryjną. Ponadto kandydaci powinni się zobowiązać do przestrzegania zgóry ułożonego planu pracy zawodowej w Stanach Zjednoczonych, oraz do pracy w odpowiednim dziale przemysłu po powrocie do kraju.

Podania wraz z załączonemi odpisami świadectw z ukończonych studjów i odbytych praktyk oraz krótkim życiorysem należy kierować do Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie (ul. Elektoralna 2). Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 marca 1936 roku. Instytut Eksportowy, oraz Związek Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie udzielają wszelkich bliższych informacyj.

Obroty w handlu spadły o 50 proc.

Dopiero z dniem 1 stycznia 1936 wejdą w życie nowe przepisy o podatku dochodowym, które stanowią obniżkę płac urzędniczych. Pomimo to już teraz urzędnicy oszczędzają, co spowodowało w handlu b. poważny zastój. Obroty handlowe w obecnym okresie przedświątecznym skurczyły się *o blisko 50 procent w stosunku do analogicznego okresu roku ub.*

Szereg gałęzi handlu, mianowicie: włókiennictwo, branże meblowe, galanterje, odzieżowa branża, księgarska znajdują się w *obliczu ruiny.*

Przemysł odczuwa skutki redukcji obrotów handlowych, albowiem znacznie zmniejszyły się zamówienia.

Zarówno sfery przemysłowe jak i bankowe liczą się z konsekwencjami obecnego stanu rzeczy. Można się również spodziewać zwiększenia zaległości podatkowych.

Wyjęcie z pod ochrony lokatorów lokali przemysłowych i handlowych, z wyjątkiem drobnych, postawiło kupiectwo w sytuacji *wyjątkowo ciężkiej.*

Centrala handlowa rzemiosła

W tych dniach odbyło się w Warszawie konstytuujące zebranie Centrali Handlowej Rzemiosła Sp. z o. o., zorganizowanej przy poparciu Związku Izb Rzemieślniczych.

Celem Spółki jest organizowanie i prowadzenie w Polsce i zagranicą zarówno na rachunek osób trzecich, jak i na własny rachunek działalności handlowej w zakresie: 1) sprzedaży na rynku krajowym oraz eksportu na rynki zagraniczne polskich wyrobów rzemieślniczych, 2) zaopatrywanie zakładów rzemieślniczych we wszelkie surowce, półfabrykaty, materjały i środki pomocnicze, maszyny i urządzenia. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 15 tys. zł i jest podzielony na 30 udziałów po 500 zł. Biorący udział w Spółce postanawiają podwyższyć kapitał zakładowy do 100 tys. zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w życie, owsie, jęczmieniu, grochu, fasoli, mące i otrębach.

Naogół ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Małe obroty w dewizie Londyn.

Dolar około zł. 5.30½

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł., w detalu 3.20 zł.

Masło II sorty w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Mleko w hurcie litr 18 gr., detal 20 gr., pasteryzowane w butelkach 23 gr. z dostawą 25 gr.

Jaja w hurcie 5.60 zł. kopa, sztuka 10 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 12 XII 1935

3 proc. poż. budowlana	40·—
4 proc. poż. inwestycyjna	110·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	117·25
5 proc. poż. konwersyjna	64·—
5 proc. poż. kolejowa	56·50
6 proc. poż. dolarowa	79·25
4 proc. poż. dolarowa	52·90
7 proc. poż. stabilizacyjna	63·88
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·20	Praga	21·98
Gdańsk	—·—	Paryż	35·01
Holandja	359·—	Szwajcarja	1 1·90
Londyn	26·12	Włochy	43.
N. Jork	5·29	Berlin	213·45

Giełdy zagraniczne

Londyn 12 XII. 1935

N. Jork	4·92	Zurych	15·25
Paryż	74·57	Praga	118·75
Berlin	12·24	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·27	Hiszpanja	
Bruksela	29·23	Wiedeń	26·31
Rzym	—·—	Warszawa	26·12

Paryż 12. XII 1935

Londyn	74·58	Praga	62·90
N. Jork	15·14	Bukareszt	—·—
Bruksela	255·12	Berlin	610·25
Rzym	—·—	Hiszpanja	
Zurych	491·12	Amsterdam	10·27

Czy można mówić o sztucznej konjunkturze?

Życie gospodarcze jest rezultatem procesów naturalnych i oddziaływań świadomych. Procesy naturalne — to suma wysiłków poszczególnych jednostek gospodarczych. Są te wysiłki również podejmowane świadomie i celowo, jednak ich celowość odnosi się nie do celowości życia gospodarczego, lecz ma zapewnić sukces gospodarczy prywatny danej jednostki gospodarczej. Toteż ogólny wynik tych zabiegów jednostkowych ma charakter skutku niezamierzonego, czyli naturalnego.

Nigdy jednak życie gospodarcze nie obywało się bez posunięć obliczonych świadomie na oddziałanie na jego całość. Posunięcia tego ostatniego rodzaju należą do zakresu polityki ekonomicznej.

Wypada stwierdzić, że nie zanotowano nigdy takiego okresu w dziejach, żeby życie gospodarcze było tylko wyrazem procesu naturalnego. Zawsze bowiem polityka gospodarcza, polityka gospodarcza państwa, grała dużą rolę.

Te rzeczy warto przypomnieć dziś, gdy dyskusja nad sprawami gospodarszemi jest bardzo żywa, a gdy równocześnie zbyt często charakteryzuje się pewne posunięcia polityki gospodarczej jako *sztuczne*.

Jaka cecha ma rozstrzygać o tem, żeby dane posunięcie gospodarcze zaliczyć do kategorji posunięć sztucznych?

Rozumiemy, że można mówić o trafności lub nietrafności określonej polityki gospodarczej, ale co wyróżnia posunięcia sztuczne od niesztucznych, tego w żaden sposób ustalić nie potrafiliśmy.

Natomiast uderza jedno. Wszędzie tam, gdzie kryzys gospodarczy sroży się w najlepsze, rozlegają się argumenty dowodzące, że w krajach, w których panuje dziś ożywienie, konjunktura jest tylko sztuczna; ma to, zdaje się, znaczyć, że ta konjunktura jest nietrwała i że się skończy.

Onegdaj np. w jednym ze stołecznych poważnych dzienników była zamieszczona korespondencja z Berlina, której autor stwierdza, że w Niemczech jest od kilku lat zdecydowana poprawa, że wskaźnik wytwórczości jest wysoki, że bezrobocie się bardzo poważnie zmniejszyło, ale tem niemniej uważa, że konjunktura jest sztuczna i skończy się do 2 lat.

Przyjmijmy, że jego przepowiednia jest trafna. Ale co stąd wyniknie? Oto, że Niemcy miały razem znów około 6 lat dobrej konjunktury. A czyż sześć lat to nic nie znaczy? Czy te okresy konjunktury są wieczne? Czy konjunktura powojenna, której szczytowym okresem był rok 1928, trwała dłużej?

Przełóżmy bowiem to na stosunki polskie? Mieliśmy konjunkturę dobrą od r. 1926 (właściwie już zaczęła się ona przy końcu 1925 r.) do r. 1928. W 1929 r. wynikł kryzys. I gdyby w r. 1931 czy 1932 rozpoczął się nowy okres konjunktury, któryby trwał do r. 1937 czy 1938 r. czy to koniecznie nazwaćby należało sztucznem, dlatego, że się skończyło. I czemby się skończyło? Prawdopodobnie conajwyżej obniżeniem poziomu naszej wytwórczości ze 100 na 60.

A czy lepiej mieć poziom wytwórczości obracający się prawie przez 7 lat w granicach 60 proc. tego, co było w r. 1928, czyli stale to, co przyszłoby dopiero po ustaniu owej „sztucznej" konjunktury ,której sześcioletnie trwanie przecież pozwoliłoby nam porobić nowe rezerwy i zapasy?

Wogóle pojęciem sztuczności konjunktury trzeba operować bardzo ostrożnie! Konjunktury nie trwają wiecznie. Kończą się. Ale rzecz w tem, żeby po ustaniu jednego okresu konjunktury wywołać następny. I żeby przerwy między jednym a drugim okresem ożywienia gospodarczego były jak najkrótsze.

I właściwie najistotniejsze zadanie polityki ekonomicznej polega na wywołaniu konjunktury. Gdy panuje ożywienie gospodarcze, gdy maszyna idzie, wtedy ingerencja świadomego oddziaływania na procesy naturalne życia gospodarczego jest zbędna. Ale w momencie, gdy w maszynie się popsuło, wtedy na czoło wysuwa się rola polityki gospodarczej. Podobnie zresztą, jak w mechanice i medycynie, gdy trzeba puścić w ruch uszkodzony mechanizm, lub przywrócić prawidłowe działanie nadwątlonego organizmu.

Wtedy to inżynier lub lekarz używa różnych środków, mogą one być czasem nietrafnemi, ale mówić o ich sztuczności, niema sensu. Bo istotnem przeciwstawieniem sztuczności jest bierność. A ta oznacza rezygnację.

W. S.

Prostym sztychem

Nie cud - a rzeczywistość!!!

Byle czem się nie mam zwyczaju przejmować, wyjątkowo jednak odstąpiłem od tej zasady, znalazłszy w jednem z pism taki frapujący tytuł:

„NIE CUD A RZECZYWISTOŚĆ!!! WITAJ NAM NIEOCENIONY PANIE PROFESORZE JASNOWIDZU GAŁGANI!"

Czemuż to mamy witać „nieocenionego p. Profesora"? Świat się przewracał, a on go podtrzymał? Nie, powód jest inny. Podaje go zamieszczony pod wyżej przytoczonym tytułem następujący tekst:

„Wobec namnożenia się u nas w Odrodzonej Polsce, w kraju wysokiej kultury różnych jasnowidzów wprowadzających w błąd i narażających P. T. na niepowetowane straty materjalne i moralne, zwróciło się szereg wybitnych osób do słynnego jasnowidza p. Profesora GAŁGANI'EGO z prośbą o możliwe przeciwstawienie się temu szkodliwemu elementowi, rekrutującemu się z nieuków tej to dziedziny".

No i „słynny" będzie się przeciwstawiał. A mianowicie:

„W tym kryzysowym czasie tysiące ludzi chętnie szuka porad u jasnowidza, dlatego chcąc, aby P. T. nie została narażona na różne straty p. Profesor Gałgani apeluje do całego Narodu Polskiego, by nie dał się naciągnąć i że będzie chętnie udzielał wskazówek P. T., co niewątpliwie przyczyni się do ujarzmienia wszystkich pseudo - jasnowidzów i szarlatanów.

Cały naród polski weźmie sobie apel pana profesora niewątpliwie do serca i postąpi tak:

„Kto z P. T. Czytelników zwracał się kiedykolwiek do tak zwanych samozwańców - jasnowidzów, raczy łaskawie podać swój adres, z zapewnieniem o ścisłej dyskrecji. Każdy zainteresowany w najbardziej zawiłych sprawach, jak: Handlowych, loterji, kradzieży, spadkowych, miłości, jakoteż horoskopów na przyszłość zechce nadesłać datę urodzenia, charakter pisma oraz zł 1.60 znaczkami na koszty portorji".

Wtedy to P.T. nie zostanie narażona na różne straty (cóż bowiem znaczy zł 1.60 i to znaczkami?), a wszyscy szarlatani będą ujarzmieni.

Ałła, Ałła!

Nie dajmy się naciągać, Narodzie Polski, żadnym innym szarlatanom, tylko p. profesorowi Gałganiemu, który nami dobrze pokieruje, jako, że naprawdę jest z zawodu — s z o f e r e m ukrywającym się podobno pod dźwięcznie brzmiącym pseudonimkiem przed władzami, szukającemi go za różne tam sprawki.

Nie cud — a rzeczywistość...

KIKI

Samolot królowej Saby

W Muzeum Brytyjskiem znajduje się ciekawy manuskrypt księgi „Kebra Nagast", pisany w języku etjopskim. Znajdujemy w nim opis gościny legendarnej królowej Saby u Salomona, — o czem zresztą wzmiankuje i Stary Testament.

Otóż „Kebra Nagast" podaje, iż na pożegnanie ofiarował Salomon egzotycznej władczyni — obok licznych, cennych prezentów, również i

okręt powietrzny, zapomocą którego można było latać w powietrzu.

Okręt ten skonstruował rzekomo sam Salomon. Czy królowa Saba posługiwała się tym środkiem komunikacyjnym w drodze powrotnej do swej ojczyzny, — o tem kroniki milczą.

Nie koniec jednak na tem: w Etjopji krążą inne jeszcze legendy i podania, związane ze sztuką lotniczą.

Tak więc podania te mówią, że syn Salomona i królowej Saby, późniejszy Menelik Ebua Hakim, który wychowywał się na dworze Salomona, pod wpływem objawienia we śnie postanowił wrócić do matki. Zabrał ze sobą tablice przykazań, oraz dwunastu kapłanów i puścił się w drogę powrotną. Salomon zarządził pościg za zbiegiem, — jednak bez skutku. Bo oto *archanioł Gabrjel dał mu znowu okręt powietrzny*, na którym Menelik Ebua Hakim cało i zdrowo doleciał do Aksum.

I jeszcze raz spotykamy w legendach Etjopji historję z samolotem. Bohaterem jej jest biblijny Bileam. Otóż wedle tej legendy panował wóczas w Etjopji władca imieniem Kikonos.

Wyruszając na wyprawę wojenną, Kikonos ustanowił Bileama swoim zastępcą, powierzając mu prowizoryczne rządy w Aksum. Tymczasem Bileam sam sięgnął po władzę — i kiedy prawowity władca Kikonos powrócił ze zwycięskiej wyprawy — znalazł bramy stolicy zamknięte.

Przez parę miesięcy zmuszony był oblegać zbuntowane miasto, zanim się poddało.

Bileam jednak zdołał uniknąć zemsty władcy, — uciekając z miasta na skonstruowanym przez siebie samolocie.

Wszystkie te legendy nabierają szczególnego posmaku zwłaszcza obecnie, gdy nad terytorjum Abisynji krążą prawdziwe samoloty, niosąc śmierć i zniszczenie.

Taksówki powietrzne

Istnieją one w Anglji już od dawna; w tej chwili ponad 250 takich taksówek powietrznych pełni służbę we wszystkich większych miastach, umożliwiając szybką, wygodną i bezpieczną komunikację między poszczególnemi miastami.

Taksówka powietrzna — to samolot zaopatrzony we dwa motory, umieszczone po obu stronach kabiny pasażerskiej, dzięki czemu jadący nie odczuwają tak silnie normalnej wibracji występującej wówczas, gdy motor umieszczony jest na przodzie.

Prócz pilota znajduje się wewnątrz miejsce dla 4 pasażerów. Oczywiście niebrak i radjoaparatu, umilającego podróż, a oddającego nieocenione usługi podczas nocy i mgły. Samolot może rozwinąć szybkość 210 klm/godz., normalnie leci z szybkością 180 klm. Zbudowany jest cały ze stali, natomiast skrzydła zrobione są ze specjalnego gatunku jedwabiu.

Cena takiej taksówki powietrznej wynosi około 40 tysięcy złotych.

Instytucja taksówek powietrznych cieszy się ogromnem powodzeniem. Ostatnio mówi się o wprowadzeniu tego najnowocześniejszego środka komunikacji również i we Wiedniu, gdzie inicjatywę podjął ks. Kinsky, który na miejscu w Anglji badał dokładnie całe to zagadnienie.

Nowy taniec murzyński

Narodził się on w Nowym Jorku, a nosi nazwę „T r u c k i n". Taniec ten ma się stać najnowszym przebojem nadchodzącego karnawału.

Wynalazcą jest pewien murzyn, nauczyciel tańca w Harlemie, murzyńskiej dzielnicy N. Jorku. Zdaniem tych, którzy go mieli sposobność widzieć, ma być „Truckin" wyjątkowo pięknym i harmonijnym tańcem, przypominającym potrochu tango. Tańczy go się jednak w znacznie żywszem tempie, — oczywiście przy dźwiękach murzyńskiego jazzbandu.

Z CHWILI

Emeryt zaborczy

Wiele razy usłyszę określenie „emeryt zaborczy", przyjęte w ostatnich czasach nie tylko w potocznej mowie, ale i w enuncjacjach urzędowych, ogarnia mnie zimny dreszcz. Wyobrażam sobie zaraz, Bóg wie co. Emeryt zaborczy! To musi być jakiś straszliwy człowiek, o dzikich, zaborczych instynktach, ponuro błyszczących oczach, „kręconych wąsiskach", z nożem za pasem, dybiący na państwową własność, okropnie zachłanny i nienasycony i prawdopodobnie dlatego wyjęty z pod prawa.

Z prawdziwym więc strachem, chcąc zaspokoić jedynie dziennikarską ciekawość, udałem się kiedyś na zebranie takich „zaborczych emerytów". Przekonałem się wówczas, że to wcale nie taki straszny i zaborczy djabeł, jak sobie wyobrażałem. Wprawdzie „suknie plugawe", ale za pasem nie zauważyłem noża u żadnego z członków zebrania. Nastrój zebrania również bynajmniej nie był zaborczy. Przeciwnie, na sali unosił się duch przygnębienia, smutku i jakby wstydu za to, że za długoletnią służbę dla Polski, choć pod obcem panowaniem, państwo polskie pozbawia ich teraz należnych im praw, wbrew przyjętym zobowiązaniom.

I dlatego na widok tych „emerytów zaborczych" przypomniał mi się pewien starodawny zwyczaj, przyjęty u pierwotnych ludów afrykańskich. Tradycja tam nakazuje, że ludzi naibardziej nawet zasłużonych, gdy dojdą do pewnego, starszego wieku, umieszcza się na wysokiem drzewie, poczem drzewem tem silnie się wstrząsa. Słabsi wtedy z tych „emerytów", spadają na ziemię, jak gruszki. Tych bez żadnych zachodów zakopuje się żywcem.

Jest to niewątpliwie radykalny, lecz praktyczny sposób rozwiązania problemu emerytów, zbyt długo żyjących. Zwyczaj ten możnaby przewieść i do nas...

RYKSKI

Daj grosz na LOPP.







Kronika lwowska

Mord w gmachu sądu lwowskiego

Wczoraj przed sądem grodzkim przy ul. Sądowej przed sędzią Zającem stanął 27 letni monter wodociągowy, Wojciech Dziewoński, z Bogdanówki, pozwany przez robotnicę cukierniczą Elwinę Niedopytalską o płacenie alimentów. O alimenty te upominała się Niedopytalska dopiero po 3 i pół latach a Dziewoński wyparł się ojcostwa, ofiarowując dowód prawdy. Po dopuszczeniu tego dowodu oboje opuścili salę rozpraw.

Skoro tylko oboje znaleźli się poza salą sądową, Niedopytalska zupełnie niespodziewanie wydobyła nóż i z rozmachem ugodziła Dziewońskiego w szyję. Buchnęła krew. Ugodzony cofnął się z krzykiem: — „Ona mię przebiła!" — na salę sądową. Po chwili padł na podłogę a wszelki ratunek okazał się zbędny. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z powodu przecięcia arterji i upływu krwi. Niedopytalską aresztowano. Trup aż do przybycia władz sądowych złożony był na ławie w sali rozpraw, poczem zwłoki odstawiono do gmachu medycyny sądowej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 13. 12. g. 8. w. Przedstawienie bonowe. „Rewizor" ceny najniższe.

Sobota 14. 12. g 8. w. „Przygoda w Grand Hotelu" z J. Kulczycką.

Niedziela 15. 12. g. 3.30 „Awantura w raju" Ceny najniższe.

g. 8 w. „Przygoda w Grand Hotelu" z J. Kulczycka. Ab. 6

Poniedziałek 16. 12. godz. 8. wiecz. Uroczystość ku czci Paderewskiego.

Wtorek 17. 12. g. 8. w. Przedstawienie Rodziny Sierocej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 13. 12. nieczynny

Sobota 14. 12. g. 8 w. „Jaś z księżyca" Ab. 7.

Niedziela 15. 12. g. 8. w. „Jaś z księżyca" Ab. 7.

Wtorek 17. 12. g. 8. w. „Jaś z księżyca". Ab. 7.

Ży wcześniej zakupywać bilety ze względu na znany popyt. Bilety u Seyfartha na ul. Akademickiej, w dzień przedstawienia w kasie Teatru Rozmaitości.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę popołudniu w Teatrze Wielkim po cenach najniższych farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju".

UROCZYSTY KONCERT KU CZCI PADEREWSKIEGO. Ku uczczeniu Ignacego Paderewskiego pod protektoratem Pana Wojewody Beliny Prażmowskiego odbędzie się w poniedziałek 16 grudnia uroczysty koncert w Teatrze Wielkim. W koncercie wezmą udział orkiestra Filharmonji Lwowskiej pod batutą Dyr. Adama Sołtysa oraz soliści: Henryk Sztompka, pianista, śpiewacy: Franciszka Platówna, Stefanja Hinglerówna, Tadeusz Szymonowicz oraz chóry: mieszany Towarzystwa Muzycznego i chór męski „Bard". Program obejmuje dzieła mistrza Paderewskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Annapolis"
ATLANTIC: Józef Schmidt „Najszczęśliwszy dzień mego życia"
CASINO: „Jaśnie Pan Szofer" — Bodo
CHIMERA: „Cyrk Barnuma".
COLLOSEUM: „Złamane serce" oraz rewję Humor, piosenka, taniec i Ska
GRAŻYNA: „Piotruś" z Franciszką Gaal
KOPERNIK: „Ilonka" z Franciszką Gaal.
MARYSIENKA: „Bengali"
MUZA: „Idziemy po szczęście".
PALACE: „Czterech i pół Muszkieterów"
PAN: „Mężowie do wyboru", „Szczęście na ulicy"
PAX: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy" i aktualności.
RAJ: „Nowi ludzie" — film sowiecki.
STYLOWY: „Jej szampańska noc oraz rewja „Obcinank"
ŚWIT: „Czterech dżentelmenów" i „A B. C." Miłości.
TĘCZA: „Mały pułkownik".
TON: „Wyprawy krzyżowe".

—o—

Dziś w radjo:

REPORTAŻ Z PRACY „RADJA DLA CHORYCH". W dzisiejszej pogadance dla chorych ks. kap. Michał Rękasopowie radjosłuchaczom o godz. 16.00 o pracy Akcji „Radja dla chorych".

Z WARSZAWSKIEGO OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO. Reportaż radjowy z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego nadany dziś o g. 17.00, pozwoli radjosłuchaczom zwiedzić Obserwatorjum pod przewodnictwem Dr. Jana Gadamskiego, który udzieli szereg wyjaśnień co do historji Obserwatorjum, jego pracy obecnej i zamierzeń na przyszłość.

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

DZIECI DLA DZIECI: Pod tym hasłem urządza Komitet Opieki pozaszkolnej 15 bm. w niedzielę o godz. 3.30 pop. w sali Teatru Rozmaitości wielki koncert w którym wezmą udział jedynie i tylko siły rekrutowane z naszych najmłodszych talentów, produkując się wobec publiczności w równym wieku. Będzie tam i orkiestra dziecięca, i recytatorka Olga Schatterówna, przemiła tancerka Zosia Michnówna, przyszła chwała estrady, Benio Straucher uczeń prof. Bauera z konserwatorjum im. Szymanowskiego, wreszcie znany Chór Dziecięcy S. S. Urszulanek. Na tą piękną imprezę jedyną pozatem w swoim rodzaju, nale-

NOWE WŁAMANIA

(a) — Pastwą ataku włamywaczy padł wczorajszej nocy sklep Chaji Schapirowej przy ul. Potockiego, l. 20. dokąd złodzieje dostali się po wyłamaniu drzwi wiodących do sklepu od strony podwórza. Zabrali rozmaite towary kolonjalne ogólnej wartości 1.189 zł.

W godzinach wieczornych włamali się złodzieje do mieszkania Tomasza Dzbańskiego, urzędnika Banku Hipotecznego (ul. Sapiehy, l. 6'), gdzie skradli srebrną zastawę stołową, bižuterje, dwa męskie ubrania oraz trzy książeczki wkładkowe, opiewające na 300 dol. 295 zł. i 600 zł. oraz jedna dolarówkę nr. 973587, a pozatem 130 zł. w gotówce.

Ponieważ w ostatnich tygodniach wzmogły się bardzo włamania mieszkaniowe, pożądanem byłoby, aby nie pozostawiać mieszkań ani na chwilę bez opieki, złodzieje bowiem rozporządzają doskonałym, własnym wywiadem. skutkiem czego włamują się do mieszkań, pozbawionych opieki ! grasują w nich swobodnie.

Zdarzenia i wypadki

(a) „Siance — Zioneczek". W Wydziale śledczym znajduje się zakwestjonowana torebka damska, a w niej sygnet złoty z monogramem I. S. i napisem wewnętrznym „Siance — Zioneczek". Poszkodowani mogą zgłaszać się w Wydziale śledczym (ul. Sapiehy, l. 1) celem rozpoznania.

(a) Dwie osoby potłuczone. Wczoraj późnym wieczorem dwaj robotnicy, Jan Guguś i Mendel Stein wieźli na ul. Rappaporta chodnikiem duży wózek i w pewnym momencie puścili wózek po pochyłości wolno tak, iż najechał on na przechodzących chodnikiem: Katarzynę Kuzyk, zarobnicę (ul. Szpitalna, l. 70), i Hermana Weinberga, emer. sądowego, którzy potrąceni wózkiem upadli na bruk i doznali obrażeń na całem ciele. Obu wymienionych, którzy dopuścili się wybryku, doprowadzono do Komisarjatu P. P., gdzie spisano z nimi protokół, poczem wypuszczono ich na wolną stopę.

(a) Szofer, który rozbija uliczne latarnie. Z bramy gmachu, w którym mieści się Bank Polski przy ul. Brajerowskiej wyjeżdżał wczoraj w południe samochód ciężarowy, stanowiący własność Abrahama Hornsteina, właściciela materiałów budowlanych ul. Hermanna, l. 11), prowadzony przez szofera Andrzeja Adamowa. Szofer ten pomimo bardzo szerokiej ulicy tak nieudolnie wycofywał samochód z bramy, iż wjechał na przeciwległy chodnik i wywalił na chodnik całą latarnię gazową.

(a). Zderzenia dwu samochodów na ul. Ossolińskich. O godz. 7-ej rano na ul. Ossolińskich u wylotu ul. Kaleczej nastąpiło zderzenie dwu samochodów, prowadzonych przez szofera Michała Manusiaka i Józefa Benczarskiego. Oba samochody zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

(a) Awantura podchmielonych osobników. Wczoraj w godzinach popołudniowych wielką awanturę w wozie tramwajowym, podążającym z dworca ku śródmieściu wywołał niejaki A. K. (może te dwie litery narazie wystarczą) podobno urzędnik skarbowy, który w stanie pijanym wywołał w wozie ogólne zgorszenie do tego stopnia, iż musiano wóz wstrzymać i wezwać interwencji posterunkowego, który pijanicę doprowadził do Komisarjatu PP., gdzie awanturował się on w dalszym ciągu. — Późnym wieczorem wielkie zbiegowisko na ul. Kopernika wywołał Władysław Kassaraba, stolarz, który w stanie pijanym awanturował się w niesłychany sposób.

SKON ŚP. ALEKSANDRA LEWICKIEGO. Wczoraj zmarł we Lwowie śp. Aleksander Lewicki, kupiec i przemysłowiec oraz działacz społeczny. Śp. Aleksander Lewicki był właścicielem ma jątku Pacyków i Olesiów oraz fabryki fajansów „Pacyków", współwłaścicielem firmy Kazimierz Lewicki we Lwowie, w swoim czasie piastował godność radnego miasta Lwowa, radcy Izby przemysłowo-handlowej, należał i piastował różne godności w wszelkich organizacjach handlowych, przemysłowych i społecznych. Zmarły był pułkownikiem Wojsk Polskich w stanie spoczynku, a w roku 1920 w czasie wojny bolszewickiej dowódcą pułku artylerji w armji ochotniczej.

KRONIKA KRAKOWSKA

PREZYDENT KAPLICKI USTĘPUJE? W Krakowie krążą pogłoski o mającem niebawem nastąpić ustąpieniu prezydenta miasta Dr. Kaplickiego; na jego następcę jest upatrzony radny miejski Dr. Kumaniecki, profesor Uniw. Jag., były minister Oświaty w gabinecie premjera Nowaka.

MIASTO KRAKÓW POZBAWIONE 750.000 ZŁ. DOCHODU rocznie z powodu zarządzenia władz centralnych w kierunku zniesienia opłat na rogatkach miejskich. Nastąpi to z dniem 15 bm. Zarząd miasta, szukając nowych źródeł dochodu, ma przeprowadzić daleko idącą redukcję personelu.

OBNIŻKA CEN CUKRU I WĘGLA została już definitywnie w Krakowie wprowadzona. Obniżka nie jest jednolita gdyż węgiel górnośląski i dąbrowiecki staniał o 30% na kwintalu, a jaworznicki o 20%. Cukier gryskowy kosztuje 1 zł. za kg, kostka prasowana 1.30, krystaliczna zł. 1.32.

PRZECIW OBNIŻCE POBORÓW oświadczyli się urzędnicy samorządowi w Krakowie, przyczem wystąpili również przeciw rozbijaniu uposażenia na zasadnicze i dodatek funkcyjny niewliczalny do emerytury. — Dalsze dezyderaty zmierzają w kierunku nieprzyjmowania do służby pracowników niekwalifikowanych, zachowania w pełni spoczynku niedzielnego, niekumulowania posad przez zatrudnianie pracowników państwowych jako kontraktowych w samorządzie i t. d.

PODERŻNĘŁA SOBIE SZYJĘ NOŻEM RZEŹNICKIM 38-letnia Józefa Hałatek, wdowa po masarzu. Mimo szybkiej interwencji lekarskiej zmarła. Powodem tragicznego kroku była rozpacz po stracie męża.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „4 i ½ muszkieterów".
APOLLO: „Jaśnie pan szofer".
BAGATELA: „Poco pracować" i rewja
MUZEUM PRZEM.: „Viva Villa".
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja".
STELLA: „Port San Diego".
SZTUKA: „Bosambo".
ŚWIT: „Manewry miłosne"
UCIECHA: „Legjon"
WANDA: „Sen nocy letniej".
ZORZA: „Eskimo".

Komunikaty

WYSTAWA OBRONY LWOWA w Pałacu Biesiadeckich (pl. Halicki 10) otwarta codziennie od godz. 10 do 14-ej. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr. dla wycieczek zbiorowych 10 gr.

KU CZCI MISTRZA PADEREWSKIEGO. W związku z uroczystościami ku czci Wielkiego Polaka i genjalnego muzyka I. Paderewskiego, wydał Komitet, związany ku uczczeniu jego działalności nader piękna i cenną broszurę, zawierającą dwa portrety mistrza, program uroczystego koncertu, tekst adresu hołdowniczego, skreślonego przepięknemi słowy prez. Dr. Dembowskiego, artykuł prof. St. Niewiadomskiego, mowę Mistrza wygłoszona we Lwowie w r. 1910 ku czci Szopena, cytaty z innych mów tego złotoustego mówcy, oraz spis jego licznych i cennych kompozycyj. Broszura ta, wykonana skromnie, ale artystycznie, jest wysoce treścią swą budująca i powinna się znaleźć w rękach każdego Polaka, który zdaje sobie sprawę z doniosłości działania tego wielkiego Patrjoty. Nabyć ją można w księgarniach Seyfartha, Gubrynowicza i Połonieckiego, oraz przy kasie biletowej, w cenie po 60 gr.

KAPITUŁA KRZYŻA MAŁOP. ODDZ. ARMJI OCHOTN. wzywa wszystkich oficerów i żołnierzy z byłego 205 p. a. p. do udziału w pogrzebie byłego dowódcy 205 p. a. p. ś. p. ppłk. Lewickiego Aleksandra w dniu 13 b. m. o godzinie 13-ej z krypty OO. Bernardynów.

WIECZOR DYSKUSYJNY W ZW. LEGJONISTÓW. Dnia 6. b. m. odbył się w lokalu Zw. Legjonistów Polskich we Lwowie, przy ul. Jablonowskich 11, wieczór dyskusyjny pod przewodnictwem płk. Kończackiego. W wieczorze wzięli udział legjoniści lwowscy zaangażowani w pracy społecznej na terenie naszego miasta. Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes Okr. Zw. Legjonistów Polskich pos. Dr. Wojciechowski.

W dyskusji, która trwała zgórą 3 godziny wzięli udział: inż. Dunin, mjr. Dr. Dzieduszycki, ppłk. dypl. A. Zbijewski, Gojawiczyński, sędzia Boczar, Dr. Sulimirski, płk. Sokołowski i inni. Dyskusja wykazała wielkie zainteresowanie ze strony uczestników, w szczególności nad kwestją organizacji społeczeństwa, stosunku społeczeństwa do Rządu, sprawa ukraińska itp.

Wieczory dyskusyjne Związku Legjonistów odbywać się będą stale w odstępach dwutygodniowych.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że w piątek 13 grudnia br. odbędzie się wykład Dr. Bühna „O odżywianiu surowiznami" w lokalu Związku przy ul. Batorego 38, o godz. 18.30.

PRACOWNICY UMYSŁOWI. Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał następujące orzeczenie: „O zaliczeniu pracownika do kategorji pracowników umysłowych decyduje nie tytuł, lecz rodzaj czynności, jakie on faktycznie spełnia". Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie zarówno dla pracowników, jak i pracodawców.

ZAPOMOGA Z FUNDUSZU INWALIDÓW POLSKICH M. LWOWA. Rada m. Lwowa uchwaliła przyznać zapomogę w kwocie 100 zł. rocznie z Fundacji „Funduszu Inwalidów Polskich m. Lwowa", inwalidzie wojsk polskich p. Janowi T. Mychalowi z tem, że wymieniony zatrzyma zapomogę dożywotnio o ile obecne jego stosunki materjalne nie ulegną zmianie na lepsze.

NOWY ZARZĄD OKRĘGU LWOWSKIEGO F. O. W. Na walnym zjeździe delegatów Lw. Okr. Zw. Peowiaków odbytym pod przewodnictwem delegata Zarz. głównego, pos. Ekerta, dokonano wyboru nowych władz okręgu w następującym składzie: Dr. Typrowicz prezes okręgu, mgr. Lętnarowicz — wiceprezes, Kamienobrodzki Wł. — sekretarz, kpt. Starak — skarbnik, Dr. inż. Pilat Kazimierz — ref. organizacyjny, inż. Leskacz Leon, — referent Bratniej Pomocy. Członkowie zarządu: Sołowijowa Halina, Mgr, Skólski Józef, i Pichler Wilhelm. Komisja rewizyjna — wicewojewoda Sochański Marjan, płk. Mączka Andrzej, Mokrzycki Stefan. Delegaci na walny zjazd delegatów do Zarządu głównego — wicewojew. Sochański, mjr. Jarzębiński Franciszek, mjr. Stark Edmund.

Walny zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego, premjera Kościałkowskiego i p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

KURSY JĘZYKÓW FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO (kurs wyższy i niższy) — korespondencja handlową wedle najnowszych metod — oraz stenografji, uruchomione będą najbliższym czasie staraniem Ogólno-Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku, Lwów, Łyczakowska 9 (parter przez podwórze) w godz. 18—20. Tel. 297-31.

Tajemnica dyr. Włodzimierza Pańkiwa

(a) Szczególna uwaga władz policyjnych zwróconą była w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych na tajemniczy wypadek, który wydarzył się w mieszkaniu znanego w sferach ukraińskich dyr. Włodzimierza Pańkiwa, współwłaściciela kamienicy nr. 16 przy ulicy Henninga oraz wytwórni chemiczno-kosmetycznej „Aloe", jak niemniej przedstawiciela fabryki latarek elektrycznych i żarówek „Daimon". Dyr. Pańkiw zajmuje w tej kamienicy dwupokojowe mieszkanie z przedpokojem i łazienką, położone na II p., a raczej na mansardzie wspomnianej kamienicy.

Dyr. Pańkiw zabawiał się wczorajszej nocy

w kawiarni „Warszawa" wraz z pewnym posłem ukraińskim

do godz. 5-tej rano, poczem

w towarzystwie zajętej w powyższej kawiarni tancerki, Anny Brettschneider, liczącej około 28 lat,

odjechał do swego mieszkania przy ul. Henninga l. 16 i od tej chwili tajemnica pokrywa na razie bieg dalszych ogniw wypadku.

Około godz. 8-mej rano woźny Olejnik otworzył, jak zwyczajnie zwykł był czynić o tej porze, drzwi, wiodące do mieszkania, a gdy wszedł do pokoju i zauważył porozrzucane rzeczy. Widząc otwarte drzwi łazienki, rzucił okiem w tym kierunku i wówczas koszmarny przedstawił się mu widok:

we wannie, napełnionej po brzegi wodą, leżała młoda kobieta, a obok na cementowej podłodze łazienki, wsparty o nią, siedział dyr. Pańkiw w negliżu, w stanie ciężkiego zamroczenia.

Przerażony tym widokiem woźny zaalarmował w pierwszym rzędzie mieszkającego w parterze szwagra dyr. Pańkiwa i siostrę dyrektora, poczem wszyscy pośpieszyli na górę, wyjęli z wanny martwą już tancerkę, a dyr. Pańkiwa, wykazującego oznaki życia, złożyli na otomanie. Niebawem przybyło na miejsce Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć tancerki, a dyr. Pańkiwa, w stanie zresztą niegroźnym, przewiózł do szpitala powszechnego.

Niebawem przybyli na miejsce: kom. Jania, kierownik Wydziału śledczego wraz z kom. Bartuzelem oraz wywiadowcami i rozpoczęli dochodzenia celem wyjaśnienia tajemniczego wypadku. Po przybyciu na miejsce komisji sądowo-lekarskiej zwłoki tancerki o godzinie 14-ej odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej, poczem mieszkanie dyr. Pańkiwa zostało opieczętowane.

Na temat tajemniczego wypadku krążą rozmaite wersje. Niewykluczoną jest rzecza, że dyr. Pańkiw i tancerka ulegli zatruciu gazem węglowym, zresztą dochodzenia ustalą niewątpliwie rzeczywisty stan sprawy, gdy się zważy, że dyr. Pańkiw na sali szpitalnej — jak mówią — powraca do zdrowia.

Wypadek powyższy w całej dzielnicy był żywo komentowany.

—0—

Żydzi w osobnych ławkach

Władze akademickie politechniki lwowskiej celem zapobieżenia ekscesom w salach wykładowych, wprowadziły nowe przepisy porządkowe.

Mianowicie w salach, posiadających trzy rzędy ławek, wydzielono jeden rząd dla słuchaczy żydów, w dwóch zaś pozostałych rzędach mają siedzieć słuchacze wyznania rzymsko - katolickiego.

Wprowadzenie w życie tej dyslokacji w salach wykładowych, odbyło się w obecności dziekana, asystentów i pedeli. Odczytanym ze spisu studentom wyznaczono miejsca, poczem zawieszono na ścianie oprawny w ramki za szkłem plan sali, na którym wypisano wszystkie nazwiska studentów pod numerami porządkowemi.

Ceremonjał przydzielania miejsc zakończył się ostrzeżeniem, iż nie wolno zmieniać wyznaczonych miejsc. Przeciwko temu zarządzeniu zgłosili protest studenci żydzi, twierdząc, że pozostaje ono w związku z memorjałem, wniesionym przez studentów Polaków do władz akademickich, domagającym się wyznaczenia żydom oddzielnych miejsc.

Wczorajsza „Chwila" zamieściła na ten temat artykuł pt. „Żółta łata".

Chełm a Kasprowy

Wobec rozpowszechnionego twierdzenia, że roboty około budowy kolejki linowej na Kasprowy nie mogą być przerwane, gdyż zawiele już kapitału pochłonęły, godzi się przypomnieć społeczeństwu fakt następujący:

Przed kilku laty w jednem z biur Ministerstwa Komunikacji powstał projekt przeniesienia do Chełmu pewnej Dyrekcji Kolei Państwowych. Natychmiast przystąpiono do jego realizacji i

na błoniach pod Chełmem powstało całe nowe miasteczko. Wydano już na ten cel kilkanaście miljonów złotych,

kiedy gabinet, który aprobował projekt, upadł. Nowy premjer A. Prystor, kategorycznie odmówił dalszego kredytu i roboty z całą bezwzględnością wstrzymał. Uważał bowiem, że lepiej zrezygnować z wydanego już kapitału, niż dla ratowania go włożyć dalsze miljony w zbędne inwestycje.

Życie stwierdziło słuszność rozumowania premiera: koleje w Polsce rozwijają się w granicach możliwości kryzysowych, nie ucierpiały więc na tem, że jedna z Dyrekcyj nie zmieniła miejsca swego urzędowania, a Państwo Polskie uratowało zagrożone miljony złotych. Pod Chełmem stoją niedokończone i nikomu niepotrzebne budynki — świadectwo nieopatrzności biur ministerjalnych.

Czy niema tu widocznej analogji do budynków wzniesionych obecnie na Myślenickiej Turni i Kasprowym?

Budynek w Kuźnicach mógłby — po odpowiedniej przeróbce — znaleźć inne, a bardzo celowe przeznaczenie, np. mógłby być użyty na hotel dla turystów, którego Zakopane obecnie nie posiada.

I obecnie nie chodzi o wielkość inwestowanego na Kasprowym kapitału, lecz o twardą decyzję!

J. L.

Ważne sprawy gospodarcze Pokucia

W Kołomyji odbyła się konferencja gospodarcza poselska, w której wzięli udział: sen. gen. Zarzycki, poseł dr. Wasilewski i inni. Parlamentarzyści zwiedzili cały szereg zakładów przemysłowych, fabrykę kilimów i t. d., a następnie z udziałem starosty p. Wimmera, przedyskutowano postulaty i uwagi sfer gospodarczych Pokucia. W szczególności zwrócono uwagę na braki taniego surowca, gdyż taryfa kolejowa i drogi koks nie pozwalają rozwinąć się przemysłowi. Przedstawiciele przemysłu obecni na konferencji domagali się ulg w świadectwach przemysłowych, rzemieślnicy przydziału kredytu długoterminowego, oraz przydziału robót dla wojska i intensywnej walki z fuszerami.

Wysunięto, jako jeden z ważnych postulatów, założenie w Kołomyji szkoły kaflarskiej i garncarskiej. Kołomyja posiada najlepszą w Polsce glinę garncarską i mimo trudności przewozowych, wywozi tygodniowo 12 tysięcy sztuk glinianych naczyń. Dla tej części rzemiosła potrzebna jest pomoc finansowa i ulgi.

Delegaci kupiectwa i przemysłu domagali się lepszego połączenia Kołomyji ze Lwowem, przeniesienia Urzędu celnego ze Śniatyna do Kołomyji. Zwrócono bowiem uwagę, że sprowadzone do Kołomyji towary przewozi się do oclenia do Śniatyna. Domagano się również utworzenia oddziału budowlanego w kołomyjskiej placówce Banku Gosp. Kraj. Parlamentarzyści zwiedzili Słobodę Rungurską i interesowali się postulatami przemysłu naftowego.

O czem dobry obywatel powinien wiedzieć?

Uczynisz Polskę potężną i niezależną pod względem kulturalnym i gospodarczym, zasilisz Skarb Państwa, zmniejszysz bezrobocie, podtrzymasz upadające firmy polsko - chrześcijańskie, jeśli je niezwłocznie poprzesz i stale popierać będziesz nietylko moralnie, ale i gospodarczo.

Bo prawdziwy Polak i chrześcijanin, wzmógłszy się gospodarczo, będzie dbał o wielkość i potęgę swojego państwa, a w potrzebie będzie ją bronił. Zapłaci uczciwie Skarbowi podatek utrzymując zaś i rozwijając warsztat swojej pracy, da zajęcie chrześcijańskim robotnikom i pracownikom umysłowym, a wśród nich Tobie, Twoim dzieciom, krewnym i znajomym. Wspomoże kulturę polską, wspierając różne towarzystwa, abonując polskie dzienniki i czasopisma, kupując dzieła polskich uczonych, pisarzy, malarzy i rzeźbiarzy, zaopatrując się w towary polskich przemysłowców, rzemieślników i kupców.

Prawdziwy Polak i chrześcijanin nie będzie prowadził roboty wywrotowej i uchylał się od służby w wojsku, a w razie wybuchu wojny uciekał z kapitałami zagranicę, lub pozostawszy witał usłużnie wrogów. Nie będzie oszukiwał Skarbu Państwa, uprawiał przemytu, lichwy i brudnej konkurencji. Nie będzie dorabiał się na sztucznych bankructwach kusił urzędników przekupstwem, nie nadużyje swej wiedzy lekarskiej i prawniczej dla ubocznych celów, nie będzie oszukiwał na pieniądzu i wadze, frymarczył ziemią i rozpijał naszego ludu.

Rozważ to wszystko dobrze, zrób rachunek w swoim polskiem i chrześcijaskiem sumieniu, oraz poprzyj solidarnie swego rodaka i współwyznawcę. Leży to w interesie Państwa, jego skarbu, nas wszystkich razem i każdego z osobna. A gdybyś miał nawet zrobić ofiarę ze swej wygody, nałogu, lub grosza, uczyń ją w imię naszej przyszłości, w imię dobra tych, którzy po nas przyjdą.

T-WO „SAMOOBRONA"

Z kraju

KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W PRZEMYŚLANACH. W Przemyślanach zorganizowano pow. Komitet wykonawczy uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W skład Komitetu weszli przedstawiciele władz, urzędów oraz wszystkich organizacyj i stowarzyszeń.

PRZEMYŚL WYDZIERŻAWIA ELEKTROWNIĘ. Prezydent miasta Krzanowski powołał do życia specjalną komisję której zadaniem jest rozpatrzenie oferty na wydzierżawienie elektrowni miejskiej w Przemyślu. Oferta wzniesiona została przez Polskie Towarzystwo Elektryczne.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZW STRZEL. W ROHATYNIE. Pod protektoratem woj. Jagodzińskiego odbyła się w Rohatynie uroczystość poświęcenia sztandaru pow. Związku Strzeleckiego. O godzinie 10 odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, odprawione przez ks. kanonika Przedżymirskiego i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie p. Wojewoda wraz ze starostą i delegacjami udali się na dziedziniec Sokoła, gdzie przy udziale licznej publiczności odbyła się uroczystość wbijania gwoździ w

drzewce sztandaru i wręczenie tegoż przez P. Wojewodę komendantowi Pow. Z. S. Następnie p. Wojewoda odebrał na rynku defiladę oddziału Z. S., P. W., stowarzyszeń i szkół. Uroczystość zakończono obiadem żołnierskim.

WŁAMANIE DO LOKALU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się przez okno do lokalu Związku Strzeleckiego w Smólnie koło Brodów, skąd skradli 11 kompletnych mundurów strzeleckich męskich, 10 żeńskich, flagę strzelecką, kurtynę, oraz inne rzeczy ogólnej wartości 715 złotych.

POŻAR NA WSI. W zagrodzie Adama Zołnowicza we wsi Dubie, gmina Jasionów wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Budynki wszystkich trzech gospodarzy spłonęły doszczętnie. Szkoda jest znaczna. Przyczyną pożaru niedbała konstrukcja komina.

WŁAMANIE DO KÓŁKA ROLNICZEGO. Do sklepu Kółka Rolniczego w Wołochach gminie Jasionów włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli towary wartości przeszło 300 zł.

Wśród wydawnictw

Z wydawnictw muzycznych: „Pieśni i kolendy). Mimo kryzysu i ciężkich warunków w ruchu wydawniczym, na półkach księgarskich pojawiają się od czasu do czasu kompozycje, które wśród stosów owych bezwartościowych jazzowych, roznamiętnionych utworków, świeżością swoją, wartością i pięknem wybijają sie — jak złoto wśród śmiecia. Świadczą one nietylko o walorach swych twórców w zakresie sztuki muzycznej, ale i o tej niezłomnej ich woli, wysilającej się ku zwróceniu uwagi społeczeństwa, że jazgot saksofonów, że ryczące tuby megofonów nie zdusiły prawdziwej sztuki, że nie zdołały ujarzmić piękna, drzemiącego w duszy artysty. Świadczą też one o dobrej woli wydawców, wśród których są jeszcze jednostki, zdające sobie sprawę z tego, że winni służyć sztuce, a nie wyłącznie interesowi, że nie powinni patrzeć biernie na zepsucie smaku wśród swych odbiorców i klijentów, że winni wśród społeczeństwa spełniać rolę jakby pedagoga wytrawnego, który tolerując dobrotliwie wybryki — ma w zanadrzu rzeczy piękne, cenne upominki, zdolne naprostować wykoszlawiony kierunek, w którym zdąża otumaniona, zahukana dusza, żądna wrażeń i podniet.

Takie to refleksje budzą się w myśli, gdy spoglądam na dwa najnowsze wydawnictwa **Bolesława Walka Walewskiego,** owego miłego pieśniarza, który dziś bezsprzecznie na polu pieśniarstwa polskiego chlubnie prym wodzi. Ruchliwy, czynny i przedsiębiorczy stał się ów „korzenny“ Lwowianin duszą ruchu muzycznego Krakowa; a jeśli go tam los umiejscowił, to dobrze się stało — bo nietylko Kraków na tem zyskał, ale i polska literatura muzyczna. Zbyt blisko bowiem ma Walewski Podhale, aby nie wykorzystał tej niewyczerpanej kopalni piękna, sztuki, poezji i muzyki tatrzańskiej. — Jużto dzięki jego artystycznym opracowaniom pieśni tatrzańskich niemal wszystkie chóry polskie rozpowszechniły owe charakterystyczne melodje baców i juhasów, melodje z typową, piękną, archaizmem przebijającą gwarą ludu podhalańskiego.

Obecnie nakładem autora wyszła z zakładów graficznych „Styl“ w Krakowie piękna **„Suita Pieśni Góralskich z Podhala“** na chór mieszany. Kto zna te nasze piekne turnie i spędzał pobyt w Zakopanem nie na dancingach — jeno wśród ludu i natury, to się mu serce niezmiernie raduje — gdy widzi w tej „suicie“ fotografję wierną tego, co widział i słyszał, gdy przechodził mimo hali, na której wśród „zbyrkających owiecek“ śpiewała jakasić juhaska:

„Hej! Kie jo se zaśpiwom u wirchu
samego,
Usłysą mnie chłopcy ze Zakopanego“...

Układ tej suity łatwy, prosty i dostępny każdemu chórowi mieszanemu, co wynika najprawdopodobniej z faktu poświęcenia go „Echu Tatrzańskiemu“ w Zakopanem. Mimo to, że utwór jest dostępny, co zresztą jest nie bez znaczenia, harmonja pieśni nie zatraciła nic z charakteru melodyki góralskiej.

Drugiem wydawnictwem tegoż kompozytora jest **„Modlitwa“** do słów **Juljusza Słowackiego,** napisana na chór męski z tow. organów lub orkiestry wydana nakładem **Krakowskiego Wydawnictwa Chórów Kościelnych.** Utwór poważny, głeboki w treści, o piękni i harmonji, uwzględniający z pewną wnikliwością treść poetyczną wiersza wielkiego mistrza słowa. Chóry męskie — śpiewające w kościołach, nie mają zbyt wielkiego repertuaru. Niechże „Modlitwa“ W. Walewskiego pomnoży szereg tych chóralnych, kościelnych kompozycyj

*

Święta „Bożego Narodzenia“ i związany z niemi okres tych najmilszych pieśni polskich o cudzie betlejemskim, dał sposobność warszawskiemu wydawcy p. Wacławowi Pawłowskiemu do wydania kilku kolend zaszczytnie znanego muzyka **Feliksa Rybickiego.** Są to dwie na sopran solo z tow. fortepianu lub organu 1) Hej, miły Panie i 2) Przyleciały skowroneczki, a ponadto kilka na chór mieszany: 1) O święta Dziecino, 2) Pasaliśmy owce, 3) Zorze się palą, 4) Hej marudy i 5) Witaj Gościu pożądany.

Słowa tych kolend wyszły z pod pióra warszawskiej literatki **p. Janiny Gillowej,** niezrównanej specjalistki do poezji pełnej liryzmu, wdzięku i prawdziwie niewieściej subtelności. W prostych słowach jej pięknych strof wyrasta obraz tego cudu w ubogiej stajence i owych niezwykłych zdarzeń, kiedy to nawet skromne skowroneczki przyleciały do stajenki i

...„w szopie pełnej bożej chwały
jaknajpiękniej zaśpiewały
nieuczone piosneczki. .

Do tych strof stworzył Feliks Rybicki melodje o tyle proste i niewymuszone, o ile piękne i z charakterem kolend naszych zgodne, a ujął je w harmonję barwną, pozbawioną miernych, naciąganych efektów, spokojną zaś i tak kojąco na duszę działającą — jak owa noc betlejemska.

Niechże więc te kolendy służą Bogu na chwałę i ludziom, jako miły dar, wznoszący serca w okresie tych naszych najmilszych świąt.

W. HAUSMAN

Kronika stanisławowska

ODPRAWA REZERWISTÓW W STANISŁAWOWIE. W Stanisławowie odbyła się odprawa prezesów Ref. W. Ob. i komendantów Kół Z. R. powiatu stanisławowskiego. W odprawie wzięło udział 90 osób. Złożone sprawozdania wykazały wielce ożywioną działalność Kół Z. R. W myśl udzielonych wskazówek przez referentów praca na terenie Kół Z. R. powiatu stanisławowskiego w okresie zimowym będzie spotęgowana.

PRZEDŚWIĄTECZNA WENTA TSL. Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku, odbędzie się przedświąteczna wenta, T. S. L., pod protektoratem wojewody stanisławowskiego — Jagodzińskiego. Wenta odbędzie się dnia 22. grudnia, o godz. 17-tej, w sali Tow. Zjednoczenia Mieszczan Polskich. Zarząd Koła T. S. L. za naszem pośrednictwem zwraca się do kupiectwa stanisławowskiego z apelem, aby jak dotychczas swemi darami przyczynili się do powodzenia wenty. Dochód z wenty przeznaczony jest na cele oświatowe T. S. L., tem więc bardziej, kupiectwo nasze powinno się przyczynić do powodzenia imprezy.

Z POMOCĄ BIEDNYM. Miejski Komitet Opieki Społecznej przystąpił do akcji zbiórkowej odzieży dla ubogich i bezrobotnych mieszkańców Stanisławowa. W związku z tem, pojawiły się na mieście obwieszczenia prezyd. miasta, apelujące do ogółu mieszkańców, o przyjście z pomocą biednym, przez składanie ofiar, zgłaszającym się osobom, zaopatrzonym w specjalne legitymacje. Już pierwsze dni zbiórki wykazały zrozumienie pośpieszenia biednym z pomocą — i wielką ofiarność mieszkańców naszego miasta. Zbiórka zostanie w b. m. ukończona. Celem jednak łatwiejszego zbierania darów w formie odzieży, Komitet uprasza o wcześniejsze przygotowanie i opakowanie darów i wręczanie ich zgłaszającym się po nie paniom.

ŚWIĘTO KUPIECTWA POLSKIEGO. Dn. 8. grudnia, jako dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji — patronki polskiego kupiectwa, odbyła się uroczysta Msza św. w tut. kolegjacie, odprawiona przez ks. dziekana Kołychanowskiego, proboszcza kolegjaty, w asyście księży Janika i Mazura. W czasie Mszy św. podniosłe kazanie wygłosił złotousty ks. prof. Szwed Bronisław, który między in. wskazał na doniosłą rolę, jaką kupiectwo katolickie ma do spełnienia dla dobra Ojczyzny i Narodu polskiego.

—0—

Kronika tarnopolska

JUBILEUSZ TARNOPOLSKIEGO „BARDU“. W dniach 7 i 8 bm. odbyły się w Tarnopolu uroczystości związane z obchodzonym przez tarnopolskie Two Śpiew. „Bard“ jubileuszem 10-lecia. Dnia 7-go, o godz. 7.30 Msza św. żałobna za dusze zmarłych członków Bardu, rozpoczęła uroczystości. W południe odbył się poranek dla szkół z udziałem skrzypka prof. J. Cetnera i prof. Czechowiczównej oraz orkiestry T. P. Muzyki i 54 p. p., a wieczorem koncert. Obie te artystyczne imprezy zgromadziły w sali Sokoła prawie cały kulturalny Tarnopol. Najbardziej podobały się trzy utwory wykonane przez „Bard“ wespół z orkiestrą: Polonez A dur Szopena, Florjan Szary z niedokończonej opery Moniuszki „Rokiczany“ i „Wyprawa“ Koniora. Prof. Cetner, który uraczył publiczność Szopenem, Wieniawskim i Paderewskim — w pięćdziesiąt lat jego pracy artystycznej, był słuchany z zapartym oddechem.

Na drugi dzień, 8 bm., odprawiona została w kościele OO. Dominikanów Msza św. dziękczynna, w czasie której pienia religijne wykonane zostały przez Chór Oratoryjny pod batutą O. Madury. Po Mszy św. odbyło się poświęcenie obrazu symbolicznego, poprzedzone wzruszającem przemówieniem O. Mgr. Górnisiewicza. Następnie udano się do Sokoła, gdzie w obecności p. Wojewody — protektora obchodu — odbyła się uroczysta akademja wraz z umieszczeniem adresów pamiątkowych na obrazie symbolicznym. Obok wicestarosty Dr. Nowaka, przemawiał także delegat „Bardu“ lwowskiego, który przywiózł od lwowskiej Braci śpiewaczej upominek w postaci herbu m. Lwowa, umieszczonego na obrazie symbolicznym. Tenże delegat dokonał dekoracji czynnych członków Bardu odznakami jubileuszowymi. Po akademji odbyła się wspólna fotografja. Cała uroczystość zostawiła na Tarnopolu niezatarte wrażenie.

„UCZMY SIĘ LATAĆ“ pod tem hasłem organizuje Okręg Wojew. L. O. P. P. w Tarnopolu zimowy kurs szybowcowy, we własnej szkole w Brzeżanach. Kurs trwać będzie od 28 bm. do 25. stycznia 1936 roku. Opłata za szkolenie wynosi 15 zł., zaś dzienne utrzymanie 2 zł. Zgłoszenia, jakoteż wszelkie informacje: w Ośrodku Propagandowym L. O. P. P. w Tarnopolu przy ul. Mickiewicza 39.

POWIATOWY ZJAZD OSWIATOWY T. S. L. We środę, ub. tygodnia odbył się w sali wykładowej T. S. L. pow. zjazd oświatowy, któremu przewodniczył starosta Malicki, jako wiceprezes Zw. Pow. T. S. L. Przy zapełnionej sali i korytarzu, wygłoszono szereg referatów: oświatowych, organizacyjnych i gospodarczych. Referowali je: pp. wizytator Błażejowski, inż. Dołęgowski, inż. Schweitzer oraz Dr. Orliński. Ożywiona dyskusja, w której brali udział przeważnie włościanie oraz nastrój pełen zaufania do pracy T. S. L-owej, świadczyły o coraz większem znaczeniu tejże pracy, zwłaszcza na niwie oświatowej i gospodarczej. Sprawy: skupu zboża, wydawania własnego tygodnika i parcelacji były poruszone. Poruszono także kwestję Kółek Rolniczych, dalej kwestja spółdzielni, która obecnie tak upadła, że stosunek ich przedstawia się b. opłakanie: na jedną polską, dziesięć ukraińskich!

Pod koniec uchwalono szereg rezolucji i nakreślono program pracy, którego realizację powierzono władzom T. S. L-owym.

APOLLO: „Walczę o życie“ z Pawłem Muni.
PALACE: „Dwie Joasie“ z Jadwigą Smosarską.

SPORT I WYCH. FIZ

BOKS

O drużynowe mistrzostwo Polski. W nadchodzącą niedzielę mistrz bokserski Łodzi IKP rozegra w Poznaniu pierwszy swój mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski z Wartą. Drużyny wystąpią w następujących składach:

IKP: Gluba, Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski, Pietrzak, Krenc. Warta: Sobkowiak, Wirski, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Kruszyna, Szymura i Piłat.

Turniej bokserski IKP — odłożony. W końcu b. m. odbyć się miały w Łodzi międzynarodowe zawody bokserskie, organizowane przez IKP z udziałem czołowych bokserów niemieckich. Niemcy jednak w końcu b. m. przybyć do Łodzi nie mogli, wobec czego turniej odłożony został do przyszłego roku.

Tegoroczny turniej bokserski o puhar Europy środkowej został zakończony. Pierwsze miejsce zajęli Niemcy — 12 pkt., 2) Czechosłowacja 6 pkt., 3) Węgry 4 pkt., 4) Polska 2 pkt. W 6-ciu rozegranych spotkaniach Niemcy uzyskali stosunek punktów 77:29, Czechosłowacja — 57:39. Tak wielką liczbę punktów korzystnych uzyskali Czesi dzięki niedoszłym do skutku meczom z Polską, która oddała im 32 pkt. bez walki. Austrja zrezygnowała z udziału w turnieju w maju b. r. Uroczyste wręczenie puharu zwycięskiej drużynie nastąpi na posiedzeniu komitetu puharu Europy, które odbędzie się w okresie igrzysk olimpijskich w Berlinie.

Poznań — Berlin w boksie. Mecz bokserski Poznań — Berlin odbędzie się definitywnie w Poznaniu 12 stycznia 1936 r.

Obrady PZB w Poznaniu. W Poznaniu odbyło się posiedzenie zarządu PZB, na którem m. in. ukarano zawodnika Herbera za pobicie sędziego dożywotnią dyskwalifikacją. — Następnie ukarano grzywną w wysokości 100 zł. AZS Wileński za wycofanie się z rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Zarząd PZB ustalił ostateczne terminy spotkań z reprezentacją bokserską Belgii, mianowicie: 6 marca — mecz w Poznaniu, 8 marca — w Warszawie, 10 marca — w Łodzi. Następnie PZB wyznaczył jako opiekunów olimpijskich dla zawodników warszawskich p. Cendrowskiego, dla łódzkich — p. Tauhwurzla, dla śląskich — por. Kasprzyka dla poznańskich — por. Łanińskiego. Na stanowisko gospodarza PZB dokooptowano p. Skrzypczaka na miejsce p. Zapłatki.

PIŁKA NOŻNA.

Piłkarska reprezentacja Krakowa w Jugosławji. Krakowski O. Z. P. N. otrzymał ostatnio propozycje na tournee reprezentacji Krakowa do Grecji i do Jugosławji. Zarząd KOZPN zdecydował wyjazd swojej reprezentacji do Jugosławji, natomiast tournee do Grecji zrealizowane ma być w roku przyszłym, równocześnie z wyjazdem reprezentacji Krakowa do Turcji. Tournee grecko-tureckie odbyłoby się w czerwcu 1936 r. po ukończeniu pierwszej rundy rozgrywek ligowych. Obecnie nastąpi wyjazd do Jugosławji na warunkach rewanżu, który będzie miał miejsce na wiosnę przyszłego roku z okazji jubileuszu KOZPN.

W skład reprezentacji Krakowa na tournee po Jugosławji nie wejdą zawodnicy Wisły, a to dlatego, że klub ten postawił 4 warunki, na które zarząd KOZPN nie mógł się zgodzić. Warunki te były następujące:

1) ubezpieczenie zawodników na wypadek poważnej kontuzji lub kalectwa, a to ze względu na ostrą grę Jugosłowian,

2) zwrot zarobków, utraconych przez graczy w swych zajęciach prywatnych.

3) Wisła żąda udziału w zyskach tournee w stosunku 1:4, gdyż klub jest w ciężkiej sytuacji finansowej z powodu zniszczenia trybun przez wichurę w r. b..

4) Wisła żąda wysłania na tournee swego delegata, gdyż w poprzednich ekspedycjach zagranicznych na koszt KOZPN wyjeżdżali już delegaci Cracovii i Garbarni.

Wobec nie przyjęcia przez KOZPN powyższych warunków, skład reprezentacji Krakowa zestawiony zostanie jedynie z piłkarzy Cracovii, Garbarni i Podgórza. Ponadto KOZPN postanowił zwrócić się do Warszawianki i do PZPN z prośbą o wypożyczenie Smoczka względnie któregoś z napastników Śląska. Skład reprezentacji Krakowa ustalony będzie w tych dniach. Reprezentacja rozegra w Jugosławji następujące 3 mecze: 22 b. m. w Belgradzie, 25 b. m. w Nov sadzie i 26 b. m. w Subotícy

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Piątek, dnia 13 grudnia 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dzień bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aud. dla szkół. 12.40 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 (Lw) Muzyka z płyt.

15.15 Wiad. o eksp. pol. 15.20 Giełda. 15.30 Melodje rewjowe i filmowe. 16.00 (Lw) Reportaż z pracy „Radja dla chorych“ pogad. w oprac. ks. kap. M. Rekasa. 16.15 (Lw) Koncert. 16.45 „Grudzień na niebie i ziemi“ — pogadanka przyrodnicza. 17.00 Reportaż z Warszawskiego Obserwatorium Astronom. dr. J. Gadomski. 17.15 „Minuta poezji“: Wiersze R. Brandstaettera. 17.20 Koncert kameralny złożony z utworów L. van Beethovena. 17.50 Poradnik sportowy.

18.00 S. Rachmaninow: Rapsodja na temat Paganiniego (płyty). 18.30 (Lw) „Skrzynka programowa“ — listy i programy omówi T. Fabjański. 18.40 (Lw) Chwilka społeczna. 18.45 (Lw) Utwory kameralne. 19.00 (Lw) „Obrazki kolorowe“ pogad. H. Boyer. 19.10 (Lw) Zapowiedź programu na dzień nast. 19.20 (Lw) Koncert reklam. 19.35 (Lw) Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.

20.00 Monolog aktualny w oprac. J. Dąbrowy-Sierzputowskiego. 20.10 Pieśni R. Straussa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.15 Wiązanka z operetek Pawła Abrahama. 22.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lotniczej.

—0—

18.30 Budapeszt II. „Lohengrin“ — opera Wagnera (akt I).

20.10 Budapeszt. „Lohengrin“, opera Wagnera (akt II).

21.00 Medjolan. Koncert symfoniczny z udz. Pawła Hindemitha (altówka).

Radjostacja Krakowska

Piątek, dnia 13 grudnia 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 6.50 Muzyka z płyt. — W przerwie o godz. 7.20 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy i Wilna. 12.40 Tr. z Warszawy. 13.35 Południowy koncert popularny z płyt.

15.15 Tr. z Warszawy. 16.00 Tr. ze Lwowa. 16.45 Tr. z Warszawy. 18.30 Odczyt: „Kto korzysta z dekretów gospodarczych“ wygł. dr Emil Stein, adwokat. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Koncert solistów z płyt.

19.00 Odczyt: „Gwary małopolskie“ wygł. dr. M. Małecki, doc. U. J. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 Tr. z Warszawy. 20.10 Tr. z Poznania. 21.00 Tr. z Warszawy.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
małą maszynę introligatorską do obcinania książek. Administracja pod „Zbyszek“. 28027

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

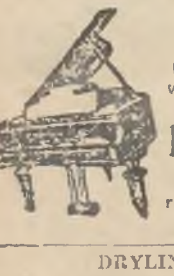
NOWOCZESNA
Tania Wytwórnia **Firanek** i kap oraz wszelkich robót ręcznych Pick, Lwów, Jagiellońska 11a. 1573



Fortepiany krótkie, najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK, Lwów, Piłsudskiego 21. I p. 1111



973 **Bieliznę damską** pończochy rękawiczki, i inną galanterję poleca **ZYGMUNT Zaleski** Lwów, Boimów 4



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7, 1 02

DRYLING
Ilerma prawie nowy, kal. 16×9.3×74, kurkowy, sprzedam. Tel. 256-51 między 3—5. 28012

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE



FORTEPIAN „Wirtha“, „Schweighofera“ oraz inne pierwszorzędne jak nowe sprzeda najtaniej Skleniarski Lwów, Kopernika 26.

WYGODNE MESZTY ZIMOWE
płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS“, Lwów, Halicka 5, mezanin. 716



UBRANIA
robocze, dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM“ Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne. 1159

MAJĄTEK ZIEMSKI
powiat Brzeżany, obszar 430 morgów, w tem 30 łąk; gleba pszenno-buraczana, budynki mieszkalne i gospodarcze w najlepszym stanie, stacja kolejowa w miejscu, tylko Polakowi za gotówkę do sprzedania. Wiadomość dr. Kuno Wittlin, Lwów. Ossolińskich 15. Tel. 259-85. 28026

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE.

3 POKOJE
nyża przedpokój kuchnia do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3 28031

CZTEROPOKOJOWE
trzypokojowe mieszkanie, dwupokojowe umeblowane odda Peczenik, Michała 4. 28032

4—3—2 POKOJE
kuchnia komfort. Pokój umeblowany, Lwów, Pełczyńska 4 28033

POKÓJ
kuchnia komfort do wynajęcia, Lwów, Bolesława Chrobrego 3, boczna Potockiego. 28030

DLA LEKARZY
szczególnie odpowiednie mieszkanie komfortowe Gródecka 66, naprzeciw kościoła św. Elżbiety do wynajęcia. Wiadomość 13 do 15 u właściciela. 28036

6 POKOI
komfort, zremontowane. ul. Batorego 32/III. bardzo tanio. 27224

DWA
pokoje, kuchnia pełnokomfortowe, Lwów, Sierpowa 10. Telefony 231-60, 214-80. 27993

SYKSTUSKA 46
5—7 pokoi parterowych na mieszkanie lub biuro. 28004

CZTERY
pokoje kuchnia, łazienka, przedpokój, zaraz do wynajęcia, Lwów Pełczyńska 2. 28009

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, parter, komfort, Lwów, Krasińskiego 22. 28021

SŁONECZNE
komfortowe mieszkanie 3 pokoje kuchnia do wynajęcia, Lwów. Torosiewicza Boczna (Ślepa) 6 Drugi dzwonek od góry dzwonić 28022

3 POKOJE
kuchnia, praczkarnia, strych, piwnica, oświetlenie elektryczne, W. C. w willi I piętro, ul. Mączna 24, do wynajęcia od 1 stycznia. 28024

Pokoje umebl.

W tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po groszy.

POSZUKUJĘ POKOJU
umebl. komfort, łazienka, telefon, niekrępujący, ewent. utrzymanie. Oferty Kurjer pod „Na stanowisku“. 28014

2 POKOJE
częściowo umeblowane do wynajęcia, Lwów, Akademicka l. 28, mezanin lewy. 28035

POKÓJ
przedpokój wprost z klatki schodowej zaraz wynajmę, Lwów, ul. Dąbrowskiego 8. 28025

KOMFORTOWY
pokój jedno- dwuosobowy, łazienka, obsługa, utrzymanie, wynajmę, Lwów, Kochanowskiego 22/3. 28016

POKÓJ
frontowy umeblowany z klatki schodowej, użycie telefonu, do wynajęcia, Lwów, Friedrichów l. 9. I p. 28024

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

SKLEP
do wynajęcia na nabiał, delikatesy, owocarnię, Lwów, Supińskiego 12. 28015

SKLEP
do wynajęcia, Lwów, Snopkowska 3, drzwi 4 28018

LOKAL BIUROWY
7—9 pokoi parter lub I piętro poszukiwany przez poważną Firmę Handlową. Zgłoszenia Administracja pod „Tylko śródmieście“. 28037

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokola 1 II p. nr. tel. 297-32 11122

Wolne posady

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POTRZEBNA
dochodząca, doskonałe gotowanie, sprzątanie. Zyblikiewicza 20. II p. 8. 27973

Zguby

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskowa na nazwisko Jan Kusznier — P. K. U. Lwów. 28001

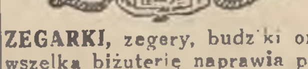
Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA
firanek Wank. Plac Marjacki 6. 1167



DORSZE MROŻONE
poleca M. WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za Hotelem George'a 1582



ZEGARKI, zegery, budziki oraz wszelką biżuterję naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją najtaniej WANDER, Lwów Szajnochy i boczna Kopernika. Za złoto, srebro płacę najwięcej 14[illegible]



CUKIERNIA
Hożewskiego, Lwów, Piłsudskiego 6, poleca znakomite ciasta i torty po zniżonych cenach. 28005

LEGITYMACYJNE
fotografje nowego typu pierwszorzędnie wykonuje Zakład Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 27846

PRAKTYCZNE PODARKI
na gwiazdkę i Nowy Rok REFORMY PRAW. WEŁNIANE 4,20. Na składzie pończochy, rękawiczki, chusteczki, poleca „DOM WŁÓCZKI“, Lwów, ul. Sykstuska 2. 1687



PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417a



Salon Gorsetów **„ANTINEA“** obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. 1145



TAŃCZYĆ
prędko i dobrze za 5 zł. wyucza tylko Plewińska, — Rynek l. 17. W każdą niedzielę i święta dancing przy angielskiej orkiestrze. 27848

DO JEDNEJ
z najpoważniejszych drogerji w centrum miasta poszukuje się wspólnika. Tylko poważne oferty skierować pod „Dyplomowany z prawem zarządu“ do Kurjera Lwowskiego. 27927

ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE CUKROWNI i RAFINERJI w CHODOROWIE za rok 1934/35

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

STRATY

FABRYKA: Koszty Administracji ogólnej 159.353.40 zł. Koszty sprzedaży 70.466.44 zł. Koszty kredytu 4.091.87 zł. Asekuracja 21.008.21 zł. Podatki państwowe i komunalne 812.013.59 zł. Bezpośrednie koszty fabrykacji 4,264.918.87 zł. Koszty kupna kontyngentu 139.608.— zł. Koszty składek członkowskich do Związku i Stowarzyszeń 65.639.87 zł. Koszty świadczeń na bezrobotnych i powodzian 22.920.50 zł. Koszty wypłaty dywidendy i wymiany akcyj 10.091.01 zł. Amortyzacja 400.292.07 zł. Wartość remanentów z kampanji 1933-34: cukier 1.133.433.58 zł. Razem 7,103.837.41 zł.

GOSPODARSTWO ROLNE: *Folwarki:* Administracja 47.068.10 zł. Koszty ogólne 15.589.14 zł. Świadczenia i Ubezpieczenia społeczne 16.366.87 zł. Utrzymanie służby 66.425.34 zł. Utrzymanie inwentarza żywego 165.687.20 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 18.434.44 zł. Utrzymanie budynków 9.263.82 zł. Utrzymanie torów przemysłowych 5.113.45 zł. Utrzymanie dróg i kopanie rowów 4.413.04 zł. Materjały zużyte 699.35 zł. Asekuracja 4.526.24 zł. Podatki państwowe i komunalne 34.413.84 zł. Amortyzacja 19.490.40 zł. Tenuta dzierżawna 36.456.35 zł. Strata na inwentarzu żywym 1.106.23 zł. Razem 445.053.81 zł.

Młyn: Koszty ogólne 296.14 zł. Świadczenia i Ubezpieczenia społeczne 741.99 zł. Utrzymanie młynarzy 3.452.83 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 100.28 zł. Utrzymanie młyna 1.200.82 zł. Asekuracja 415.60 zł. Podatki państwowe i komunalne 851.61 zł. Amortyzacja 1.651.34 zł. Razem 8.710.61 zł.

Stawy: Koszty ogólne 301.83 zł. Świadczenia i Ubezpieczenia społeczne 141.35 zł. Utrzymanie stawniczych i brzegowych 346.64 zł. Utrzymanie stawów 995.29 zł. Asekuracja 6.65 zł. Podatki państwowe i komunalne 5.190.41 zł. Amortyzacja 5.79 zł. Razem 6.987.96 zł.

Lasy: Administracja 2.126.25 zł. Koszty ogólne 1.173.29 zł. Świadczenia i Ubezpieczenia społeczne 672.14 zł. Kultura i szkółka 1.170.10 zł. Utrzymanie służby 2.446.50 zł. Utrzymanie inwentarza żywego 462.13 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 55.26 zł. Utrzymanie budynków 54.20 zł. Materjały zużyte 6.70 zł. Asekuracja 89.73 zł. Podatki państwowe i komunalne 6.256.16 zł. Amortyzacja 183.23 zł. Razem 14.695.69 zł.

Gorzelnia: Administracja 1.933.96 zł. Koszty ogólne 643.18 zł. Świadczenia i Ubezpieczenia społeczne 213.93 zł. Utrzymanie służby 317.36 zł. Utrzymanie inwentarza martwego 46.50 zł. Utrzymanie gorzelni 1.733.04 zł. Asekuracja 539.07 zł. Podatki państwowe i komunalne 640.70 zł. Amortyzacja 3.729.94 zł. Koszty produkcji 21.357.— zł. Razem 31.154.68 zł.

Czysty zysk: Fabryka 1,110.760.86 zł. Gospodarstwo Rolne 9.777.84 zł.

ZYSKI

FABRYKA: Cukier: Wpływy ze sprzedaży w okresie sprawozdawczym 6,125.497.49 zł. Wartość remanentu per 30. VI. 1935 r. 1,717.119.61 zł. *Wytłoki:* Wpływy ze sprzedaży w okresie sprawozdawczym 103.256.36 zł. Wartość remanentu per 30. VI. 1935 r. 15.520.57 zł. *Melasa:* Wpływy ze sprzedaży w okresie sprawozdawczym 88.824.06 zł. Wartość remanentu per 30. VI. 1935 r. 62.10 zł. Procenty: *%%* z rachunków bieżących w bankach, skonta, rabaty i i. 164.318.08 zł. Razem 8,214.598.27 zł.

GOSPODARSTWO ROLNE: *Folwarki:* Zbiór krescencji 452.414.06 zł. *Młyn:* Wpływy z przemiału 7.440.07 zł. *Stawy:* Wpływy z gospodarstwa rybnego 644.85 zł. *Lasy:* Wyrąb i trzebież lasów dla własnych folwarków 18.858.60 zł. *Gorzelnia:* Wpływy za spirytus 37.023.01 zł. Razem 516.380.59 złotych.

BILANS ZA ROK 1934/35 na dzień 30. VI. 1935 r.

AKTYWA

FABRYKA: I. Majątek stały: *Nieruchomości:* Grunt 95 morg. 1.102 sążni² 191.569.76 zł. Budynki fabryczne 1,558.709.38 zł. Budynki gospodarcze 731.527.20 zł. Budynki mieszkalne 1,101.016.11 zł. Maszyny 6,423.906.55 zł. Stacja wodna i Śluza 238.893.49 zł. Tor przemysłowy 207.975.52 zł. Kamienica we Lwowie 344.861.48 zł. Magazyn cukru we Lwowie 12.956.42 zł. *Ruchomości:* Inwentarz żywy i martwy 72.488.49 zł.

II. Majątek płynny: *Kasa:* gotówka 280.13 zł. *Banki* — rachunki bieżące i lokaty 1,863.958.41 zł. *Efekty:* 6% Pożyczka Narodowa 1933 r. 385.184.— zł. Akcje 1,482.477.01 zł. *Udziały* 2,666.786.95 zł. *Zapasy:* Cukier 1,717.119.61 zł. Wytłoki suszone 15.520.57 zł. Melasa 62.10 zł. Materjały pomocnicze 376.883.83 zł. *Dłużnicy:* Odbiorcy 493.530.56 zł. Dostawcy 40.861.34 zł. Należności z tytułu umów kartelowych i inne 82.648.84 zł. Conto pro Diversi 26.266.20 zł. Wpłaty na 3% Premjową Pożyczkę inwestycyjną 164.160.— zł. Kaucje 2.147.50 zł. Różni 12.535.80 zł. Sumy ewidencyjne 72.300.79 zł. Plantatorzy — zaliczki na buraki 1935-36: Wielkorolni 514.402.42 zł. Małorolni 1.100.67 zł. *Wydatki na rok 1935-36* 339.530.— zł. Razem 21,141.661.13 zł.

GOSPODARSTWO ROLNE: I. Majątek stały: *Nieruchomości: Folwarki:* Grunta 2.992 morgi 58 sążni² 1,262.687.10 zł. Budynki mieszkalne 87.451.96 zł. Budynki gospodarcze 141.531.17 zł. *Gorzelnie:* Budynki Gorzelni Sadki król. mieszkalne 376.28 zł. gospodarcze 242.39 zł., przemysłowe 11.640.37 zł. Urządzenie Gorzelni Sadki król. 1.— zł. Budynki Gorzelni Anielówka mieszkalne 157.96 zł., przemysłowe 7.042.80 zł. Urządzenie Gorzelni Anielówka 1.— zł. *Stawy:* Grunta stawów Chodorów - Dobrowlany 489 mg. 1.004 sążni² 267.815.— zł. Budynki mieszkalne 3.221.96 zł. Urządzenie gospodarcze rybołóstwa 10.848.65 zł. *Młyn:* Grunt 1.261 sążni² 33.83 zł. Budynki gospodarcze 855.33 zł. Budynki przemysłowe 26.667.03 zł. Urządzenie 2.776.82 zł. *Lasy:* Grunta lasów Mołodyńcze - Nowosielce 911 mg. 294 sążni² 209.089.40 zł. Budynki mieszkalne 581.80 zł. Budynki gospodarcze 347.34 zł. Drzewostan 122.709.46 zł. *Telefony:* Urządzenie sieci telefonicznej na folwarkach 1.— zł. *Ruchomości:* Inwentarz żywy 75.700.— zł. Inwentarz martwy 70.608.68 zł.

II. Majątek płynny: *Kasa:* Gotówka 279.34 zł. *Zapasy:* Zboże i przetwory 58.608.78 zł. Drzewo 13.487.94 zł. Spirytus 5.901.27 zł. Dłużnicy: Parcelanci za grunt 26.613.95 zł. Odbiorcy 6.318.56 zł. Kaucje 300.— zł. Różni 6.195.76 zł. *Wydatki na rok 1935-36* 162.673.62 zł. Razem 2,582 767.55 zł.

Różni za gwarancje hipoteczne i wekslowe 566.000.— zł. Pretensje żyrowe 97.000.— zł. Razem 663.000.— zł.

PASYWA

FABRYKA: I. Kapitały własne: *Kapitał akcyjny* 9,375.000.— zł. *Fundusz rezerwowy statutowy* zł. 3,125.000.— zł. *Fundusz rezerwowy* na zakupienie, względnie wylosowanie akcyj Spółki Akc. „Chodorów" oraz na inwestycje lub pokrycie ewentualnych strat, saldo z roku 1933-34 257.954.47 zł., doszło z niepodjętej dywidendy 1930-31 15.521.25 zł.

II. Kapitał Amortyzacyjny: saldo z roku 1933-34 7,797.479.79 zł., dopisano w roku sprawozdawczym 356.720.86 zł.

III. Fundusz Emerytalny: 131.580.45 zł.

IV. Zobowiązania: *Dywidenda:* niepodjęta za rok 1931-32 23.455.— zł., niepodjęta za rok 1932-33 17.437.50 zł., niepodjęta za rok 1933-34 40.741.50 zł. *Wierzyciele:* Odbiorcy 39.960.70 zł. Dostawcy 105.324.75 zł. Zobowiązania: z tytułu umów kartelowych 129.747.45 zł., długoterminowe krajowe 542.158.21 zł., krótkoterminowe krajowe 334.804.79 zł. Conto pro Diversi 175.535.67 zł. Różni 11.029.37 zł. Sumy ewidencyjne 72.300.79 zł. Plantatorzy: Wielkorolni 2.242.22 zł. Małorolni 193.86 zł. Razem 22,554.188.63 zł.

GOSPODARSTWO ROLNE: Zobowiązania: Wierzyciele: Rezerwa na pokrycie strat z parcelacji 5.598.72 zł. Rezerwa na obsiewy pól folwarków dzierżawionych 8.445.93 zł. Odbiorcy 18.619.37 zł. Dostawcy 233.74 zł. Zobowiązania krótkoterminowe krajowe 5.797.43 zł. Kaucje obce 200.— zł. Różni 10.806.16 zł. Razem 49.701.35 zł.

Rachunek strat i zysków: Czysty zysk: Fabryka 1,110.760.86 zł. Gospodarstwo Rolne 9.777.84 zł. Razem 1,120.558.70 zł.

Gwarancja hipoteczna na zabezpieczenie opłaty wywozowej od cukru eksportowanego 1923-24 100.000.— zł. Weksle kaucyjne na zabezpieczenie umów: a) kartelowej i rafinerskiej 420.000.— zł., b) dzierżawy folwarków 36.000.— zł., c) kredytu przewozowego 10.000.— zł. Zobowiązania żyrowe 97.000.— zł. Razem 663.000.— zł.

Chodorów, dnia 10 września 1935.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Chodorów"

Inż. Adam Piotrowski mp. **Eugenjusz Lubomirski de Vaux** mp.

Komisja Rewizyjna poświadcza zgodność z książkami i załącznikami

Chodorów, dnia 27 sierpnia 1935 r.

Leon Getter mp. **Edmund Biliński** mp. **Dr. Wilhelm Krzysztoń** mp.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:	
Na 1-ej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—
Różne reklamy:	
Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80
Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—
Ogłoszenia drobne:	
Ogłoszenie za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.